



Wiadomości POWIATU GLIWICKIEGO

Nr 3 (60) • Marzec 2012

www.powiatgliwicki.pl

www.bip.powiatgliwicki.pl

ISSN 1895-9989

Gminy: Gierałtowice, Knurów, Pilchowice, Pyskowice, Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Wielowieś

W TYM NUMERZE

- Przedsiębiorczość jest kobietą!



– str. 3

- Polecą do Afganistanu



– str. 4

- Dobry poród? W Pyskowicach!



– str. 7

- Geolodzy kreuja nieistniejące światy!



– str. 9

- Pilchowice – Maroko



– str. 11

W OBRONIE POWIATÓW

W formie dyskusji coraz częściej słychać w kraju pogłoski o konieczności zmniejszenia liczby powiatów. Stanowczo przeciwstawia się tym propozycjom Polskie Stronnictwo Ludowe.

18 lutego Rada Naczelna PSL przyjęła uchwałę w sprawie administracyjnego podziału kraju. Zapisano w niej: „Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Ludowego przypomina, iż w latach 90-tych w trakcie dyskusji o reformie administracyjnej, PSL przedstawiło spójną koncepcję zarządzania krajem bez konieczności gruntownej zmiany podziału administracyjnego. Nasze propozycje zostały pominięte, a Stronnictwo przedstawiano jako przeciwnika nowoczesności.

Pojawiające się obecnie propozycje korekty podziału administracyjnego, polegające na zlikwidowaniu około 120 powiatów, naszym zdaniem są nie do przyjęcia. Otwierają nowe pola konfliktów społecznych i prowadzą do skłócenia społeczności powiatowych.

Od reformy administracyjnej z 1998 r. upłynęło 13 lat, Polsce potrzebny jest spokój w tym zakresie. W tym czasie dokonywano nieustannie zmian kompetencji i uprawnień jednostek samorządowych, przez co nie miały one możli-



Podczas spotkania w sejmie, na którym przedstawiciele samorządów opowiedzieli się przeciwko likwidacji powiatów. Od lewej: wicestarosta tarnogórski Andrzej Pilot, wicestarosta gliwicki Waldemar Dombek, prezes PSL Waldemar Pawlak oraz członek Zarządu Województwa Śląskiego Aleksandra Banasiak.

wości zafunkcjonowania w stabilnych warunkach. Rada Naczelna PSL jest przeciw likwidacji

części powiatów i osłabianiu ich przez ograniczenie kompetencji.”

Więcej na str. 2

Ludzie Ziemi Gliwickiej 2011

Po raz piętnasty tygodnik „Nowiny Gliwickie” przyznał Gliwicjusza – nagrodę, którą wyróżniana jest co roku wybitna osobowość Gliwic i powiatu gliwickiego. Tytuł Gliwicjusza 2011 otrzymał lek. med. Artur Pakosz – dyrektor Hospicjum Miłosierdzia Bożego w Gliwicach. Wśród 10 finalistów znalazł się Jarosław Mencfel, dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach.

Finalistów plebiscytu poznaliśmy na uroczystej gali, zorganizowanej 2 marca w gliwickim ratuszu. Przybyli na nią przedstawiciele władz samorządowych, instytucji, firm, organizacji samorządowych, służb mundurowych, świata nauki i sportu. Artur Pakosz odbierając tytuł Gliwicjusza nie krył wzruszenia. Od lat propaguje ideę hospicyjną i prowadzi gliwickie hospicjum, które tworzył od podstaw. Placówce tej przyświeca hasło: „Hospicjum to też życie”. Wielki udział w jego pracę wkładają wolontariusze, których swą pasją niesienia pomocy chorym nieustannie zaraża Artur Pakosz. Podczas gali laureat plebiscytu odebrał statuetkę Gliwicjusza autorstwa prof. Krzysz-

tofa Nitscha, znanego rzeźbiarza i medaliera.

Jarosław Mencfel to „nasz człowiek” w plebiscycie. Od 1998 r. jest dyrektorem DPS-u „Ostoja” w Sośnicowicach, stanowiącego jednostkę organizacyjną Powiatu Gliwickiego. Nagrodzony został za pełną poświęcenia pracę na rzecz osób niepełnosprawnych. W „Ostoi” mieszkają 124 dziewczęta i kobiety o różnym stopniu niepełnosprawności intelektual-

nej. Znalazły tam prawdziwy dom – pełen ciepła, wyrozumiałości i tolerancji. Mają liczne zajęcia warsztatowe, integrują się z lokalną społecznością, często występują w przedstawieniach, wyjeżdżają na wycieczki. Wśród mieszkańców Sośnicowic i sąsiednich miejscowości do dobrego tonu należy bywanie na corocznych piknikach integracyjnych w ogrodzie „Ostoi” oraz na kiermaszu adwentowym przy kościele św. Jakuba

Apostoła, którego współorganizatorem jest DPS.

Przypomnijmy, że w poprzednich latach tytuł Gliwicjusza odebrali m.in. premier Jerzy Buzek, wicestarosta gliwicki Andrzej Karasiński oraz przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego Tadeusz Mamok. W 15. edycji plebiscytu do ścisłego finału oprócz Jarosława Mencfela dostali się: Piotr Chlipalski – pomysłodawca i dyrektor artystyczny Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy „Ulicznicy”, prof. Mieczysław Choraży – naukowiec związany z gliwickim Centrum Onkologii, Maciej Chudzikiewicz – fechmistrz, wychowawca wielu pokoleń mistrzów szpady, Wojciech Szumiński – twórca samolotu szpiegowskiego zwanego Latającym Okiem, Janina Lelito-Zimochocka – prezes gliwickiego oddziału PTTK, Henryk Małysz – prezes PRUiM, mecenas artystów, Janina Szymanek – prezes gliwickiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami oraz Magdalena Żmudzińska-Nowak – prodiżkan Wydziału Architektury na Politechnice Śląskiej, zaangażowana w ratowanie zabytków.



Artur Pakosz ze statuetką Gliwicjusza, obok Jarosław Mencfel.

W obronie powiatów

22 lutego uczestniczyłem w spotkaniu poświęconym aktualnej problematyce dotyczącej funkcjonowania samorządów terytorialnych w Polsce, zorganizowanym przez wicemarszałka Sejmu RP **Eugeniusza Grzeszczaka**. Odkonano się w sali konferencyjnej sejmiku, a udział w nim wzięli wywodzący się z PSL-u przedstawiciele samorządów wojewódzkich i powiatowych z całego kraju. Przedstawiona na nim została uchwała Rady Naczelnej PSL w sprawie administracyjnego podziału kraju (jej treść zamieszczamy na str. 1 – przyp. red.). Uczestnicy spotkania zgodnie orzekli, że trzeba wzmacniać, a nie osłabiać powiaty.

Przez 13 lat funkcjonowania powiaty sprawdziły się, a mieszkańcy i eksperci dobrze oceniają ich pracę. Wykreślenie z mapy części powiatów byłoby demontażem ustroju samorządowego. Samorządy dobrze gospodarują swymi budżetami, często dokładając z nich do zadań zleconych przez rząd. Najlepiej też wykorzystują unijne fundusze. Podczas spotkania w Warszawie podkreślono, jak bardzo jest to czuły temat, o czym świadczą plany likwidacji 122 sądów rejonowych. Propozycje te sa-

morządowcy odczytują wprost jako wstęp do likwidacji tych powiatów, które sądu rejonowego nie będą posiadały. Uważają to za otwieranie nowego pola konfliktu społecznego, zupełnie niepotrzebnego.

W czasie spotkania w Warszawie miałem też możliwość porozmawiania – na ten i inne tematy – z wicepremierem, ministrem gospodarki **Waldemarem Pawlakiem**. Wicepremier objął patronatem konferencję, która organizowana jest na przełomie marca i kwietnia w naszym starostwie przez Zarząd Powiatu Gliwickiego. Poświęcona będzie możliwościom rozwoju i stosowania źródeł energii odnawialnej, a także ekologicznym technologiom bazującym na krajowych zasobach węgla kamiennego.



**Wicestarosta gliwicki
WALDEMAR DOMBEK**

Z PRAC ZARZĄDU POWIATU GLIWICKIEGO

W okresie między dwoma ostatnimi sesjami tj. od 25 stycznia do 28 lutego odbyło się 7 posiedzeń Zarządu Powiatu, podczas których zajmowaliśmy się sprawami realizacji uchwał Rady Powiatu Gliwickiego. Rozpatrywaliśmy także sprawy związane z wykonaniem aktualnego budżetu, gospodarowaniem mieniem i realizacją innych zadań powiatu. Zarząd przyjął również projekty uchwał Rady Powiatu Gliwickiego, będące przedmiotem obrad sesji 29 lutego.

Trzy z tych uchwał wymagają szerszego omówienia, bowiem wzbudziły pewien niepokój – a niepotrzebnie. Są to uchwały w sprawie wyrażenia intencji likwidacji trzech liceów profilowanych, wchodzących w skład zespołów szkół prowadzonych przez Powiat Gliwicki w Knurowie oraz w Pyskowicach. Brzmiały groźnie, bowiem słowo „likwidacja” zawsze kojarzy się negatywnie. Tymczasem nie ma żadnych podstaw do obaw. Uchwały dotyczą szkół, które już od 2008/2009 nie mają ani jednego ucznia, wtedy bowiem nasze licea profilowane opuścili ostatni absolwenci. Ten typ szkół po prostu się nie sprawdził, co ostatecznie usankcjonowane zostało ustawą o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw z dnia 19 sierpnia 2011 r., która nakazuje likwidację liceów profilowanych. Na mocy tej ustawy sformułowane zostały uchwały Rady Powiatu Gliwickiego, o których właśnie piszę. Powiat Gliwicki ma obowiązek dokonać formalnej likwidacji tych szkół, co właśnie się stało. W naszym przypadku jest to wyłącznie czynność techniczna, sankcjonująca to, co już wcześniej samoistnie nastąpiło w naszym powiatowym systemie oświaty.

Tym bardziej nie ma podstaw do obaw, że trzy likwidowane licea profilowane wchodziły w skład naszych zespołów szkół (przypomnę są to: Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie oraz Zespół Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach), które mają dla absolwentów gimnazjów atrakcyjną ofertę dalszego kształcenia. Na posiedzeniu

Zarządu Powiatu Gliwickiego w dniu 21 lutego zatwierdziliśmy propozycję planów naborowych do tych zespołów szkół na rok szkolny 2012/2013. Wynika z nich, iż – mimo niekorzystnych tendencji demograficznych – nabór kształtował się będzie na poziomie ubiegłorocznym. Młodzież może w naszych placówkach ponadgimnazjalnych uczyć się w szkołach ogólnokształcących i zawodowych. Pełną ich ofertę, przygotowaną na przyszły rok szkolny, przedstawimy w Dodatku Specjalnym, dołączonym do następnego wydania „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”.

Ważną nowością, wprowadzoną przez ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw z dnia 19 sierpnia 2011 r., jest przedłużenie nauki w zasadniczych szkołach zawodowych – z 2-letnich zamienione one zostaną na 3-letnie. Na naszym terenie są to zasadnicze szkoły zawodowe w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie oraz w Zespole Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach. Zmiana ta zacznie obowiązywać od września br. Uczniowie, którzy już pobierają w tych szkołach naukę, dokończą kształcenie w cyklu 2-letnim, natomiast ci, którzy zostaną przyjęci we wrześniu 2012 r., będą się uczyć w cyklu 3-letnim. Wydłużenie nauki w szkołach zawodowych ma na celu wyposażenie ich absolwentów w większy bagaż wiedzy ogólnej – tak by w przyszłości, gdy zajdzie potrzeba zmiany zawodu, mogli się szybko przekwalifikować, kończąc już wtedy tylko odpowiedni kurs zawodowy. Zwiększy to mobilność i elastyczność pracowników, ułatwi im dostosowanie się do zmiennych, w dłuższej perspektywie czasowej, potrzeb rynku pracy.

**Członek Zarządu Powiatu Gliwickiego
SŁAWOMIR ADAMCZYK**



WIEŚCI Z SESJI

29 lutego odbyła się XIX w tej kadencji sesja Rady Powiatu Gliwickiego. Miała w dużej mierze charakter porządkujący, gdyż większość przyjętych na niej dokumentów dotyczyła spraw, które wymagały usankcjonowania w formie uchwał, by móc wejść w życie.

Taki przede wszystkim charakter miały trzy z przyjętych uchwał, będące realizacją zapisów zawartych w ustawie o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw z dnia 19 sierpnia 2011 r., która nakazuje likwidację liceów profilowanych. W podjętych jednogłośnie uchwałach Rada Powiatu Gliwickiego wyraziła intencje likwidacji trzech publicznych liceów profilowanych, wchodzących w skład zespołów szkół prowadzonych przez powiat: Liceum Profilowanego w Pyskowicach, I Liceum Profilowanego w Knurowie oraz II Liceum Profilowanego w Knurowie. Szkoły te już właściwie są w stanie wygaszenia – od trzech lat nie prowadzono w nich naboru, tak więc przyjęte uchwały stanowią jedynie usankcjonowanie tego stanu rzeczy. Okazało się bowiem, że nauka w liceach profilowanych nie cieszyła się zainteresowaniem absolwentów gimnazjów, a i przygotowanie, jakie dawała na rynku pracy, nie znajdowało uznania pracodawców. Tak więc ustawodawca – a w ślad za nim uchwałodawca, czyli Rada Powiatu Gliwickiego rezygnuje z tego typu szkół, co wymaga przeprowadzenia odpowiedniej procedury formalnej.

Dwie kolejne uchwały dotyczą zmian personalnych w składach komisji Rady Powiatu Gliwickiego. Radny **Mariusz Poloczek**, który do tej pory pracował w Komisji Finansów, złożył rezygnację z członkostwa w niej, a jednocześnie zadeklarował chęć pracy w Komisji Zdrowia. Ponieważ zmiany takie dokonane muszą być w formie uchwał Rady Powiatu, sprawa ta trafiła pod głosowanie radnych, którzy je zaakceptowali.

Ostatnia z uchwał weszła do porządku obrad po przegłosowaniu autopoprawki, zgłoszonej przez **Marianą Sadeckiego** reprezentującego grupę ośmiu radnych. Jest to uchwała w sprawie stanowiska Rady Powiatu Gliwickiego w sprawie przyznania

telewizji TRWAM miejsca na multipleksie cyfrowym do emisji naziemnej. Rada Powiatu Gliwickiego apeluje w nim do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o zweryfikowanie decyzji pozbawiającej TV TRWAM miejsca na tym multipleksie. Przyjęcie uchwały poprzedziła dyskusja, tocząca się szczególnie wokół kwestii, czy Rada Powiatu może wypowiadać się co do spraw, które nie są w kompetencjach powiatu, ani nie wynikają z jego zadań. O pomoc poprosiliśmy radcę prawnego starostwa, który wyjaśnił, że Rada może wypowiadać się co do spraw istotnych dla interesu społeczności, jaką reprezentują radni. Uchwała przyjęta została 16 głosami za i jednym przeciw, przy trzech wstrzymujących się.

Radni podczas obrad zapoznali się ze sprawozdaniem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach za rok 2011 wraz z wykazem potrzeb w zakresie pomocy społecznej, które przedstawiła dyrektor tej jednostki organizacyjnej Powiatu Gliwickiego, **Barbara Terlecka-Kubicus**. Sprawozdanie skłoniło radnego **Dawida Ramsa** do zadania kilku pytań, dotyczących m.in. problemów, z jakimi zwracają się osoby przychodzące do Punktu Interwencji Kryzysowej, ilości konsultacji udzielanych przez ten Punkt w 2010 r. i w ub. r. oraz korzystania z miejsc hostelowych. Z kolei radny **Bogdan Litwin** interesował się kwestiami pomocy rodzinie.

Na koniec przypomnę, że częścią pracy radnych jest składanie interpelacji, zapytań i wniosków. Jest ich wiele, nie sposób przedstawić je wszystkie w relacji z sesji. Zainteresowani znaleźć je mogą – wraz z odpowiedziami – w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Gliwickiego, pod adresem www.bip.powiatgliwicki.finn.pl w zakładce Informator Rady Powiatu.

**Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego
TADEUSZ MAMOK**



Poparcie dla TV TRWAM

Rada Powiatu Gliwickiego, świadoma znaczenia i roli, jaką odgrywa TV TRWAM w życiu wielu katolików – mieszkańców naszego powiatu, w trosce o zaspokojenie ich potrzeb obejmujących przekaz o charakterze religijnym, zaapelowała do KRRiT o zweryfikowanie decyzji, która pozbawiła TV TRWAM miejsca na pierwszym multipleksie cyfrowym telewizji naziemnej.

Tym stanowiskiem, przyjętym na sesji 29 lutego tego roku, Rada Powiatu dołączyła do stale rosnącej grupy samorządów, popierających starania jedynej telewizyjnej stacji katolickiej w naszym katolickim kraju o należne jej miejsce w cyfrowej przestrzeni nadawczej.

To nowa jakość w działaniach samorządów, które – nie mając bezpośredniego wpływu na działania władz centralnych i krajowych – odczuwają skutki, jakie te działania powodują w terenie wśród mieszkańców.

Stanowiska, protesty, apele samorządów lokalnych, kierowane do władz krajowych są swego rodzaju informacyjnym sprzężeniem zwrotnym. W demokratycznym państwie powinny być przyjmowane życzliwie.

Czy adresat tych protestów – KRRiT weźmie pod uwagę protesty i ich skalę, czas pokaże. Przestrzeganie elementarnych standardów, takich jak równość obywateli i wolność głosu poglądów powinno cechować działania instytucji państwowych. Eliminowanie katolickich mediów z przestrzeni publicznej odbiega od tych standardów.

**Radny Rady Powiatu Gliwickiego
MARIAN SADECKI**



Przedsiębiorczość jest kobietą!

Wspieranie przedsiębiorczości kobiet było tematem Śląskiego Forum Kobiet, zorganizowanego 5 marca w Sali Sejmu Śląskiego w Katowicach z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego.

Forum zgromadziło blisko 400 pań zainteresowanych tym tematem, wśród których były również reprezentantki naszego powiatu. Podczas obrad przedstawione zostały fachowa wiedza, doświadczenia, omówiono najlepsze praktyki niezbędne do pobudzania rozwoju przedsiębiorczości oraz możliwości pozyskiwania środków na rozwój firm. Spotkanie poszerzyło wiedzę na temat przedsiębiorczości kobiet w Polsce, przedstawiło formy wsparcia i ograniczenia stojące na drodze zwiększania ich aktywności zawodowej poprzez pracę na własny rachunek. Do odwagi w rozwijaniu swych umiejętności i zawodowych planów zachęcały



Foto: R. Gozdek

Podczas Śląskiego Forum Kobiet. Od lewej: Aleksandra Banasiak – członek Zarządu Województwa Śląskiego, Maria Owczarzak-Stejko – skarbnik Powiatu Gliwickiego, Magdalena Budny – sekretarz Powiatu Gliwickiego, Małgorzata Handzlik – poseł do Parlamentu Europejskiego, Ewa Jurczyga – radna Powiatu Gliwickiego.

kobiety m.in. poseł do Parlamentu Europejskiego Małgorzata Handzlik, poseł do Sejmu RP Danuta Pietraszewska, prezydent Zabrza Ma-

gorzata Mańka-Szulik oraz Ewa Malek-Piotrowska – wiceprezes Kompanii Węglowej SA.

(RG)

Sukces Marty

Marta Sibiela – mieszkanka Pyskowic, uczennica Liceum Plastycznego w Gliwicach, otrzymała główną nagrodę w japońsko-polskim konkursie na projekt chusty furoshiki, or-

ganizowanym przez Ambasadę Japonii we współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie.

Furoshiki to tradycyjna chusta japońska przeznaczona do pakowania i przenoszenia rzeczy. Służą Japończykom od kilkuset lat, a w ostatnich latach gwałtownie zyskuje na popularności jako produkt tani i przyjazny środowisku. Martę nagrodzono za pracę zatytułowaną „Utopia”, opartą na motywach polskiego bociana i japońskiego karpia. Otrzymała dyplom i 50 tys. jenów oraz furoshiki wykonane według jej projektu. Motyw na zaprojektowanej przez nią chuście symbolizuje wieloletnią wymianę kulturalną między Japonią i Polską oraz ukazuje najpiękniejsze cechy obu narodów. W konkursie udział brali uczniowie, studenci oraz absolwenci szkół i uczelni artystycznych w Japonii i Polsce. Nadesłanych zostało 140 prac, w tym 74 z Polski. Ceremonia wręczenia nagród odbyła się 20 stycznia w rezydencji ambasadora Japonii w Warszawie.

(MFR)



Foto: ARC Ambasady Japonii w Polsce

Marta Sibiela z ambasadorem Japonii w Polsce Makoto Yamanaka oraz ministrem kultury i dziedzictwa narodowego Bogdanem Zdrojewskim – w tle jej nagrodzona praca.

Powiat w gminie

Na sesji Rady Miejskiej w Toszku 29 lutego obecni byli przedstawiciele Powiatu Gliwickiego, by przekazać sprawy istotne dla mieszkańców tej gminy.

Powiat reprezentowali wicestarosta gliwicki Waldemar Dombek, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach Jan Osman i naczelnicy: Wydziału Komunikacji i Transportu Jolanta Holeczke oraz Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Mariusz Dyka. Przedstawili takie zagadnienia jak m.in. projekty unijne realizowane przez powiat wspólnie z gminami, sytuacja szpitala w Pyskowicach, remonty dróg oraz ochrona środowiska. Wspierali ich przy tym radni powiatowi: Andrzej Kurek, Mariusz Podbrożny i Mariusz Poloczek. (RG)

Turniej z mistrzem świata

Na bokserkiej mapie Polski widnieją od niecałego roku, a już zorganizowali duże zawody. Nie przeszkodziły w tym skromne środki finansowe i brak własnego ringu. Klub Garda Gierałtowiec dopiął swego i 25 lutego – po raz pierwszy w historii gminy – odbył się tu turniej bokserki!

Zawody rozegrano w hali sportowej LKS 35 Gierałtowiec w ramach Śląskiej Ligi Juniorów i Pierwszego Kroku Bokserkiego. Patronat honorowy objął nad nimi wójt gminy Joachim Bargiel. Magnesem, który dodatkowo przyciągnął publiczność, była obecność pięściarskich sław: popularnego boksera wagi ciężkiej i MMA Marcina Najmana i mistrza świata federacji TWBA Dariusza Sęka,

sprawującego również patronat sportowy nad turniejem.

Olbrzymie zainteresowanie publiczności, która po brzegi wypełniła salę, wpłynęło na świetną atmosferę już na starcie zawodów. O jej podtrzymanie postarało się 106 pięściarzy i pięściarek z 20 śląskich klubów, m.in. z Gliwic, Knuruwa, Jastrzębia, Jaworzna, Dąbrowy Górniczej, Sosnowca, Kędzierzyna, Częstochowy i Gierałtowiec.

Na ringu w Gierałtowiecach stoczono wiele pasjonujących pojedynków. Do tych na najwyższym poziomie należała walka pomiędzy członkiniami Młodzieżowej Kadry Narodowej – Moniką Rys z Gardy Gierałtowiec, a Laurą Grzyb z BKS Jastrzębie. Świetne walki stoczyli też Szymon Kosman i Da-

Dotacje dla spółek wodnych

23 lutego w Starostwie Powiatowym w Gliwicach spotkali się przedstawiciele spółek wodnych z terenu powiatu gliwickiego.

Podczas spotkania podsumowana została ubiegłoroczna działalność spółek wodnych. Powiat Gliwicki w 2011 r. udzielił spółkom wodnym dotacji celowych na bieżące utrzymanie wód i urządzeń wodnych w wysokości 53 016 zł. Z dotacji skorzystały: Spółka Wodna w Wielosiu na zadanie „Czyszczenie rowów melioracyjnych i ciągów drenarskich” (dotacja w wysokości 10 000 zł), Gminna Spółka Wodna „Sośnicowice” na „Czyszczenie rowu melioracyjnego w Kozłowie wraz z czyszczeniem przepustów oraz remontem zniszczonych przepustów” (10 000 zł), Gminna Spółka Wodno-Melioracyjna Gierałtowiec na zadanie pn. „Konserwacja rowów melioracji wodnych szczegółowych polegająca na wykoszeniu skarp z porostów, odmuleniu dna rowów, oczyszczeniu przepustów oraz wylotów drenarskich mających ujście do rowów na terenie sołectw: Przyszowice, Gierałtowiec, Paniówki” (15 000 zł), Gminna Spółka Wodna w Pilchowicach (łączna kwota przyznanej dotacji 18 016 zł) na trzy zada-

nia: „Likwidacja zagrożenia powodziowego – Stanica” (5 166 zł), „Likwidacja zagrożenia powodziowego – Nieborowice” (7 850 zł) oraz „Naprawa uszkodzonych sieci drenarskich” (5 000 zł).

Powiat Gliwicki na spotkaniu prezentował wicestarosta gliwicki Waldemar Dombek, a uczestnicy czyli w nim m.in. zastępca wójta Gminy Rudziniec Andrzej Hosz, radni Powiatu Gliwickiego: Andrzej Kurek, Andrzej Frejno, Mariusz Poloczek, Jerzy Kucza oraz przedstawiciele spółek wodnych z terenu powiatu. Podczas spotkania Maria Zalecka z Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa starostwa omówiła procedury składania wniosków i uzyskiwania dotacji celowych na bieżące utrzymanie wód i urządzeń wodnych w 2012 r. Powiat Gliwicki w tym roku na dotacje dla spółek wodnych przeznaczy 100 000 zł. Wnioski o dotację można składać do 31 marca w Biurze Obsługi Klienta w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, nr tel. 32 332 66 45.

(SoG)

Powiatowe G8

14 lutego odbyło się kolejne spotkanie władarzy ośmiu miast i gmin wchodzących w skład powiatu gliwickiego ze starostą Michałem Nieszporkiem. Tym razem Powiatowe G8 zorganizowane zostało w Pilchowicach.

Uczestnicy spotkania zapoznali się z działalnością dwóch domów pomocy społecznej z terenu gminy Pilchowice: Domu Pomocy Społecznej „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej, będącego jednostką organizacyjną Powiatu Gliwickiego oraz prowadzonego przez Zakon

Ojców Kamilianów Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży w Pilchowicach, który realizuje zadania zlecone przez powiat. Interesowali się także funkcjonowaniem Szpitala Chorób Płuc im. św. Józefa w Pilchowicach, dla którego organem założycielskim jest Samorząd Województwa Śląskiego. Dodatkową tematyką spotkania były zabytki gminy Pilchowice. Następne spotkanie cyklicznie zbierającej się grupy G8 Powiatu Gliwickiego planowane jest na kwiecień. (RG)



Foto: J. Miszczak

Marcin Najman dekoruje Monikę Rys i Laurę Grzyb.

wid Tomiczek z Gardy. W sumie odbyły się 53 pięściarskie pojedynki. Po każdym z nich odbywała się ceremonia dekoracji, której dokonali m.in. Dariusz Sęk, Marcin Naj-

man, Joachim Bargiel, przewodniczący Rady Gminy w Gierałtowiecach Marek Błaszczyk i prezes Gardy Gierałtowiec Adam Firlit.

(JM)

Trwa kwalifikacja wojskowa

1 marca w powiecie gliwickim rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa. Trwać będzie do 4 kwietnia.

Kwalifikacji wojskowej w 2012 r. podlegają: mężczyźni urodzeni w 1993 roku; mężczyźni urodzeni w latach 1988-1992, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej; osoby urodzone w roku 1991-1992, które spełniają warunki określone w Obwieszczeniu wojewody śląskiego z dnia 20 stycznia 2012 r. o kwalifikacji wojskowej w 2012 r. (jego treść znajduje się na stronie internetowej www.powiatgliwicki.pl w zakładce Komunikaty i ogłoszenia). Kwalifikacji wojskowej podlegają również kobiety urodzone w latach 1988-1993 posiadające kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej oraz kobiety pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji, które w roku szkolnym lub akademickim 2011/2012 kończą tę naukę oraz osoby, które ukończyły 18 rok życia i zgłosiły się ochotniczo do pełnienia służby wojskowej, jeżeli nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej.

Dla osób zamieszkałych stale lub przebywających czasowo ponad 3 miesiące na terenie powiatu gliwickiego kwalifikacja potrwa do 4 kwietnia i przeprowadzana jest w siedzibie Powiatowej Komisji Lekarskiej dla Powiatu Gliwickiego, która mieści się w budynku Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Urzędzeń Mechanicznych OBRUM przy ul. Toszeckiej 102 w Gliwicach. Komisja pracuje od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-18.00. Ogółem ma przyjąć ponad 700 osób. W pierwszych dniach trwania kwalifikacji stawili

się mieszkańcy gminy Pyskowice. W kolejnych wyznaczonych terminach wzywani są mieszkańcy poszczególnych gmin powiatu gliwickiego: od 7 do 16 marca – Knurów, 19 i 20 marca – Wielowieś, 20 i 21 marca – Sośnicowice, 22-23 marca – Toszek, 26-27 marca – Pilchowice, 28-30 marca – Gierałtowie, 30 marca, 2 i 3 kwietnia – Rudziniec, natomiast 4 kwietnia stawić się mają do kwalifikacji podlegające jej kobiety (zgłoszonych do kwalifikacji w 2012 r. jest 10 pań).

Przybywający na komisję oczekują w przygotowanej dla nich świetlicy (Punkcie przyjęć dla Powiatowej Komisji Lekarskiej w Gliwicach). Następnie zostaje im założona ewidencja i dokonywane są niezbędne formalności, po których wzywane osoby poddawane są badaniom lekarskim. Na koniec osoby podlegające kwalifikacji udają się do pomieszczenia przedstawiciela WKU, gdzie otrzymują książeczkę wojskową. W trakcie wizyty mają także możliwość uzyskania informacji, m.in. o zawodowej służbie wojskowej czy służbie w Narodowych Siłach Rezerwowych.

Powiatowa Komisja Lekarska dla powiatu gliwickiego pracuje w składzie: przewodniczący lek. med. **Marian Gabryś**, członkowie: sekretarz **Zbigniew Maćkowiak** z Wydziału Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Gliwicach oraz **Liliana Rusinowicz**, pielęgniarka.

Pierwszego dnia kwalifikacji siedzibę Powiatowej Komisji Lekarskiej odwiedził członek Zarządu Powiatu Gliwickiego **Sławomir Adamczyk** oraz ppłk **Roman Nowogrodzki**, komendant WKU w Gliwicach.

(SoG)



W trakcie wizyty w siedzibie Powiatowej Komisji Lekarskiej.

Polecą do Afganistanu



Foto: S. Guzik

Żołnierzy wylatujących na misję do Afganistanu pożegnano podczas uroczystego apelu.

1 marca na terenie koszar przy ul. gen. Andersa w Gliwicach odbyła się uroczystość pożegnania żołnierzy, którzy niebawem będą pełnić służbę w Afganistanie.

Podczas uroczystego apelu pożegnano żołnierzy 6 batalionu powietrznodesantowego z Gliwic tworzącego Zgrupowanie Bojowe „A”. Żołnierze ci będą pełnić służ-

bę w ramach XI zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. W uroczystości udział wzięli rodziny żołnierzy, przedstawiciele służb mundurowych oraz władz samorządowych. Powiat Gliwicki reprezentował starosta **Michał Nieszporek**. Podczas apelu przemówienie do zebranych skierował m.in. dowódca 6

batalionu w Gliwicach, ppłk **Mirosław Bryś**, a pobłogosławił żołnierzy ks. prałat kmrdr por. dr **Henryk Sofiński**.

Zgrupowanie Bojowe „A” liczy ponad 700 żołnierzy, wśród nich blisko 300 stanowią spadochroniarze z Gliwic. Dowodzić nimi będzie ppłk **Mirosław Bryś**.

(SoG)

Świbie góra!

Po raz kolejny przedstawiciele Świbia okazali się niepokonani wśród młodzieżowych drużyn OSP – zarówno dziewczęta, jak i chłopcy zdobyli pierwsze miejsca w powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych.

3 marca w Szkole Podstawowej w Paniówkach odbyły się Powiatowe Halowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Wzięło w nich udział 11 drużyn. Rywalizowały w trzech konkurencjach: tor przeszkód, bieg sztafeta pożarnicza, stanowisko węzłów oraz przyrządów i armatur. W grupie dziewcząt I miejsce zajęła drużyna OSP Świbia, II – OSP Stary Ujazd, III – OSP Paniówki, a IV – OSP Żernica. W grupie chłopców również najlepsi byli reprezentanci Świbia, II miejsce zajęła drużyna OSP Toszek, III – OSP Paniówki, IV – OSP Chechło, V – OSP Stary Ujazd, VI – OSP Bycina i VII – OSP Wilcza.

Na czele komisji sędziowskiej, powołanej przez komendanta Miejskiej Państwowej Straży Po-



Foto: M. Michaliszyn

Dziewczęca drużyna OSP Świbia odbiera medale wręczone przez Mariana Matejczyka – zastępcę komendanta PSP w Gliwicach oraz Andrzeja Frejno – prezesa gliwickiego Zarządu Powiatowego Związku OSP RP.

zarnej w Gliwicach, st. bryg. **Janusza Przybylskiego**, stał sędzią głównym zawodów, bryg. **Krzysztof Mucha**, a funkcję komendanta zawodów pełnił st. kap. **Józef Głagla**. Impreza zorganizowana została przez Gminę Gierałtowiec we współorganizacji ze Starostwem Powiatowym w Gliwicach.

Zawodniczki i zawodnicy ze wszystkich zwycięskich drużyn, od I do III miejsca, otrzymali medale i dyplomy. Imprezę zakończył obiad, ufundowany przez **Henryka Karcza**, członka Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Gliwicach.

(MM, RG)

Turnieje, koncerty, spektakle...

Zarząd Powiatu Gliwickiego rozstrzygnął pierwszy w tym roku konkurs ofert dla organizacji pozarządowych na wykonanie zadań publicznych w 2012 r.

Dotacje otrzymali: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze na zadanie „Trafimy do celu w życiu i sporcie” (4000 zł), Klub Środowiskowy Akademickiego Związku Sportowego Politechniki Śląskiej na IV Ogólnopolski Turniej Szachowy dla dzieci i młodzieży z okazji Dnia Dziecka (2000 zł), Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób z Nie-

pełnosprawnością Intelktualną na zadanie pn. „Rozwój aktywności sportowej osób z niepełnosprawnością intelektualną” (3500 zł), LOK Biuro Śląskiego Zarządu Wojewódzkiego na Otwarte Mistrzostwa Polski LOK w żeglarskim (2000 zł), Stowarzyszenie Sportowe FIGHT CLUB Knurów na zadanie „Walczyć z patologią – profilaktyka, sport, zasady fair play” (3116 zł), Klub Sportowy „Zamkowiec” w Toszku na IV Integre, czyli Integracyjną Spartakiadę im. dr. L. Guttmanna (3500 zł), Ludowy Klub Sportowy „Naprzód” Świbie

na organizację Turnieju juniorów w piłce nożnej (2000 zł), Stowarzyszenie „Porada” na X Koncert Muzyki Organowej (1600 zł), Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Toszeckiej na Święto Muzyki – Fete de la Musigue (2100 zł), Stowarzyszenie Ogrody Teatru na zadanie pn. „Legenda o złotej kaczce – spektakl w ramach Browarii Toszeckich 2012” (4000 zł), Ośrodek Edukacyjno-Formacyjny Diecezji Gliwickiej Zespół Pałacowo-Parkowy na IX Pałacowe Lato Muzyczne (5000 zł), Stowarzyszenie „Orkiestra Kopalni Węgla Kamiennego Knurów” na zadanie „Prezentacja folkloru i tradycji Śląska poprzez nagranie

teledysku z udziałem Orkiestry KWK” (3500 zł), Związek Stowarzyszeń Śląski Ogród Botaniczny na zadanie „Edukacja ekologiczna Śląskiego Ogrodu Botanicznego realizowana na rzecz Powiatu Gliwickiego” (3000 zł) oraz Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze na zadanie „Pomocna dłoń – warsztaty dla osób niepełnosprawnych z Powiatu Gliwickiego oraz ich opiekunów” (3000 zł).

W tym roku Starostwo Powiatowe w Gliwicach ogłosi jeszcze jeden taki konkurs. Trwać będzie od 23 kwietnia do 14 maja, a rozstrzygnięcie nastąpi do 31 maja.

(SoG)

Powstaje potrzebny łącznik

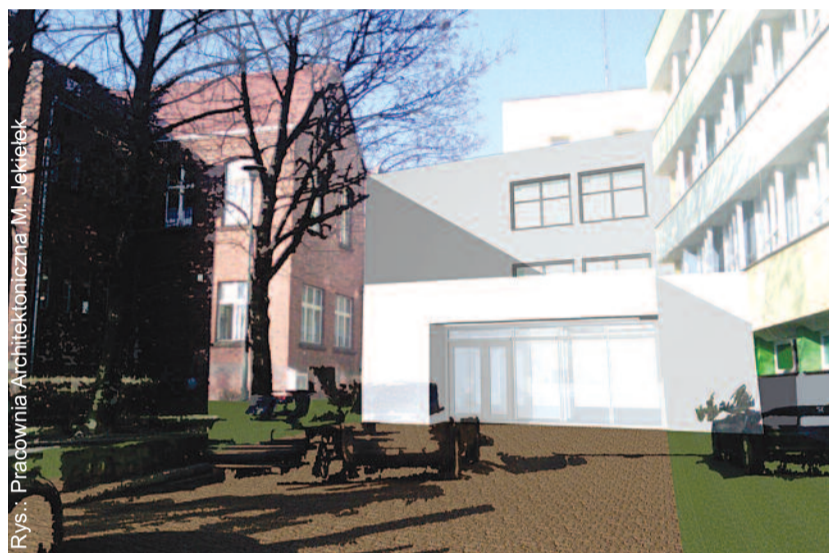
W Szpitalu Powiatowym w Pyskowicach trwa budowa łącznika, powstającego pomiędzy dwoma częściami tej lecznicy. Gdy będzie już gotowy, budynek starego szpitala połączy się z nowym, tworząc jednolitą strukturę.

Łącznik budowany jest na trzech kondygnacjach. Na poziomie parteru budynku nowego szpitala zaprojektowano w nim hall wejściowy, który rozdzieli ruch pacjentów udających się



W Szpitalu Powiatowym w Pyskowicach trwa obecnie budowa łącznika...

...który już latem ma usprawnić komunikację pomiędzy dwoma jego budynkami – starym i nowym.



do izby przyjęć od ruchu osób odwiedzających oraz interesantów. W hallu przewidziano stanowiska ochrony oraz szatnię. Powstający obiekt ułatwi komunikację wewnętrzną na terenie szpitala oraz

uwolni dodatkowe powierzchnie na jego oddziałach, które zostaną wykorzystane tak, by jak najlepiej służyć pacjentom oraz potrzebom leczniczym placówki.

Szacowany koszt inwestycji wyno-

si 600 tys. zł, a pieniądze na modernizację szpitala pochodzą z budżetu Powiatu Gliwickiego. Zakończenie inwestycji przewidziane jest na koniec czerwca 2012 r.

(RG)

Wychodząc innym naprzeciw

Wizawi – taką nazwę nosi stowarzyszenie z Toszka, które zajmuje się organizowaniem akcji społecznych, imprez kulturalnych, wystaw, zbiórek dla osób potrzebujących oraz innych przedsięwzięć, mających na celu rozwój, naukę i zabawę.

Nazwa naszego stowarzyszenia wzięła się od spolszczenia słów vis-à-vis, czyli naprzeciw komuś lub czemuś. Swoją bezinteresowną pracą oraz zaangażowaniem chcemy pomagać innym, wychodząc im naprzeciw. Wizawi to pomysł, który swoją prostą w rozumowaniu filozofią daje ludziom ciepło, życzliwość i uśmiech na twarzy – mówi **Jakub Mickiewicz**, prezes Zarządu Stowarzyszenia Wizawi.

Stowarzyszenie działa w Toszku od sierpnia ubiegłego roku. Założyła je grupa ludzi, która już od 2010 r. pracowała nad realizacją projektów w gminie Toszek, w ramach biura regionalnego krakowskiej organizacji Stowarzyszenie Edukacji Rówieśniczej.

W ciągu krótkiej działalności stowarzyszenie podjęło wiele inicjatyw, np. pomoc podczas doży-

nek w Kotulinie, „Ognista promocja”, wieczór andrzejkowy, happening na dzień wolontariusza, mikołajki dla dzieci z wiosek gminy Toszek, II Złoty Bałwanów czy Wielki Bal Karnawałowy u Shreka i Fiony (w którym udział wzięło aż 697 osób!). W najbliższym czasie zaplanowano kolejne imprezy: charytatywną zbiórkę korków organizowaną w szkołach na terenie całego powiatu gliwickiego oraz uruchomienie „Cafe Wizawi” (harmonogram imprez na kolejne miesiące jest dostępny stronie internetowej stowarzyszenia).

„Cafe Wizawi” to miejsce spotkań, gdzie wszyscy, którym bliskie są sprawy gminy, będą mogli wymienić się swoimi pomysłami na jej rozwój.

– Chcielibyśmy, aby „Cafe Wizawi” było płaszczyzną do dialogu i organem pomocniczym w organizowaniu akcji społecznych w gminie Toszek. To także dobre miejsce do tego, aby porozmawiać z szefostwem stowarzyszenia, zaproponować swoje pomysły na akcje i wydarzenia kulturalne – dodaje **Jakub Mickiewicz**.



„Cafe Wizawi” będzie czynne od kwietnia w każdą pierwszą sobotę miesiąca od godziny 17.00 do 20.30 na Zamku w Toszku.

Obecnie stowarzyszenie liczy 30 członków i czeka na każdego, kto chciałby włączyć się w jego działania. Projekty realizowane przez Wizawi są autorskimi pomysłami jego członków. Zatem każdy, kto ma jakiś plan i chęci, by zrobić coś na rzecz lokalnej społeczności, w Wizawi znajdzie dla siebie miejsce. Szczegółowe informacje znajdzie Państwo na stronie internetowej Stowarzyszenia Wizawi: www.wizawi.org.pl.

(SoG)

SZPITALNA DIAGNOZA

Rozmowa z **MARKIEM WÓJCIKIEM**, zastępcą sekretarza generalnego Związku Powiatów Polskich, znawcą problematyki samorządowej służby zdrowia, uczestnikiem Zespołu ds. ochrony zdrowia i polityki społecznej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, współautorem Narodowego Programu Zdrowia 2007-2015

– Jaka, pana zdaniem, forma zarządzania szpitalami jest lepsza – wtedy gdy jest on samodzielny publicznym zakładem opieki zdrowotnej czy też spółką?

– O sukcesie szpitala nie decyduje forma organizacyjno-prawna. Równie dobrze może on funkcjonować jako SP ZOZ, będący jednostką organizacyjną samorządu, jak i jako spółka. To jakość zarządzania, a ściślej – ludzie kierujący szpitalem, decydują o tym, czy osiągnie on sukces, czy zgoła odwrotnie. Jednak w formule spółki zarządzanie jest łatwiejsze, nadzór nad jej finansami bardziej przejrzysty, a co najważniejsze, zasady odpowiedzialności właściciela i zarządu spółki sprzyjają podnoszeniu jakości świadczonych usług i efektywności podejmowanych działań. Nie ulega wątpliwości, że w formule SP ZOZ-u, te elementy zarządcze nie są tak skuteczne.

– Jednak wciąż silne jest przekonanie, że po utworzeniu spółki usługi medyczne będą w mniejszym lub większym stopniu płatne, a mało kogo na to stać.

– To nieprawdziwy mit, z którym należy walczyć. Wprowadzenie odpłatności daje szpitalowi możliwość pozyskania dodatkowych środków. Może on za nie zakupić nową aparaturę, z której korzystać będą wszyscy – również pacjenci nie płacący za leczenie, przyjmowani w ramach kontraktu z NFZ. Personel będzie więcej zarabiał, a więc będzie lepiej pracować. Te dodatkowe pieniądze są dla szpitala jak koło zamachowe, napędzają jego rozwój, a to służy wszystkim pacjentom. Pojawiają się bowiem możliwości świadczenia nowych usług, powiększa się kontrakt, kupowane są kolejne nowoczesne urządzenia – słowem szpital się rozwija, a nie żyje z maleńkiego kontraktu, jaki dostał z NFZ, bo niedoinwestowany może świadczyć tylko wąską gamę usług. Dodatkowo, pacjenci, którzy zechcą zapłacić za usługę, zwalniają miejsce tym, którym na to nie stać.

– **Bołączką wielu szpitali są tzw. nadwykonania, prowadzące do ich zadłużenia. Przyjmują więcej pacjentów i udzielają większej ilości usług medycznych, niż określa to ich kontrakt z NFZ. Ich dyrektorzy i lekarze twierdzą, że nie mogą od-**



mówić chorym leczenia bądź odsyłać ich do innych szpitali, gdy wymagają pomocy.

– Tu bardzo potrzebne jest racjonalne podejście. W służbie zdrowia, inaczej niż w innych sferach, trzeba traktować relacje popyt (zawsze będzie nieograniczony), a podaż. My w Polsce wcale nie oferujemy pacjentom mało, ale zawsze zapotrzebowanie na usługi medyczne będzie większe od tego, za co jesteśmy w stanie zapłacić z publicznych pieniędzy. Rolą zarządzającego szpitalem jest to, by roztropnie gospodarować posiadanymi środkami. W szpitalach, gdzie znaczącą część świadczeń stanowią zabiegi planowane, trzeba rozłożyć je tak, by oddziały pracowały od stycznia do grudnia, wykonując kontrakt, a nie realizując już np. od połowy roku nadwykonania, za które nie otrzymają refundacji.

– **I tu mamy kolejną bołączkę – zbyt niskie kontrakty. Szpitale posiadają większy potencjał do zaoferowania, niż ilość usług, jakie kontraktuje z nimi NFZ.**

– W Polsce mamy bardzo rozbudowaną sieć szpitalną, często nie dostosowaną do potrzeb lokalnych. Ja na Śląsku znajduję takie miejsca, gdzie w odległości 10 km są dwa szpitale, które mają te same oddziały i świadczą takie same usługi. Wykorzystanie łóżek na tych oddziałach wynosi 30-40 proc. Każdy z tych szpitali chce zachować u siebie wszystko co ma, ale to jest na dłuższą metę niemożliwe. Nikomu nie przeszkadza, że te dwa szpitale są tak blisko siebie, ale muszą mieć inne usługi do zaoferowania, by każdy z nich mógł funkcjonować w dobrej kondycji finansowej.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
ROMANA GOZDEK

Specjalne potrzeby edukacyjne

„Metody pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych” były tematem seminarium, zorganizowanego 28 lutego w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Tożsamość kulturowa i regionalna – ważny element podnoszenia jakości edukacji w Walii i na Śląsku”.

Projekt ma na celu poprawę jakości edukacji w Walii i na Śląsku poprzez wspólną pracę na rzecz identyfikacji oraz wdrożenia najlepszych praktyk w za-

gium Nauczycielskiego w Gliwicach na temat metod pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Następnie swoim doświadczeniem w tym zakresie podzielili się przedstawiciele partnerów projektu z Denbighshire – **Michael Duke** i **Phil Thomas**. Uczestnicy seminarium zobaczyli także prezentacje Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych z Knuruwa i Pyskowic dotyczące stosowanych metod pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych, które przedstawiły **Iza-**



Foto: S. Guzik

Seminarium było okazją do wymiany doświadczeń, dobrych praktyk i pogłębienia wiedzy o metodach pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

kresie pracy z dziećmi o szczególnych potrzebach edukacyjnych, jak również edukacji regionalnej. Odbywa się to poprzez walijsko-polską wymianę doświadczeń oraz rozwój aktywnej współpracy pomiędzy partnerami. Udział w projekcie biorą po stronie polskiej: Powiat Gliwicki, Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach, Zespół Szkół Specjalnych w Knuruwie, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Pyskowicach, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Knuruwie, a po stronie walijskiej: Hrabstwo Denbighshire (Wielka Brytania), Ysgol Tir Morfa (Szkoła Specjalna w Rhyl) oraz Community Support for Autism in Wales.

Uczestników seminarium powitał starosta gliwicki **Michał Nieszporek**. Byli wśród nich m.in. partnerzy projektu, pracownicy szkół i poradni na terenie powiatu, **Elwira Barańska-Szczerba** – wicedyrektor Kuratorium Oświaty Delegatury w Gliwicach oraz **Mariusz Podbrożny** – przewodniczący Komisji Edukacji Rady Powiatu Gliwickiego.

Pierwszym punktem spotkania był wykład **Marii Flanczewskiej-Wolny**, dyrektor Kole-

bela Kwolek i **Małgorzata Ślaziak** (PPP Knurów) oraz **Anna Bujarska** i **Tamara Orłowska** (PPP Pyskowice). Omówiły w nich zagadnienia takie jak: najczęściej stosowane i przynoszące efekty metody pracy z małym, niepełnosprawnym dzieckiem realizowane w przedszkolach, wykrywanie i diagnozowanie zaburzeń rozwojowych u dzieci i młodzieży czy działania postdiagnostyczne.

Spotkanie zakończyła prezentacja zespołów szkół specjalnych z Knuruwa i Pyskowic poświęcona m.in. metodom pracy z dziećmi z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim oraz doświadczeniu w pracy z dziećmi upośledzonymi w stopniu lekkim, którą zaprezentowali **Agnieszka Buczek** (ZSS Knurów) i **Adam Tarczyński** (ZSS Pyskowice).

Seminarium zrealizowane zostało w ramach projektu „Tożsamość kulturowa i regionalna – ważny element podnoszenia jakości edukacji w Walii i na Śląsku” dofinansowanego przez Unię Europejską z Programu „Uczenie się przez całe życie” – Projekty Partnerskie Comenius Regio.

(SoG)

Jerzy Dudek Gwiazdą Dobroczynności

Wywodzący się z Knuruwa bardzo popularny piłkarz, **Jerzy Dudek**, został laureatem trzeciej edycji konkursu „Gwiazdy Dobroczynności” organizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz tygodnik „Newsweek”.

Piłkarz nagrodzony został w kategorii „Zaangażowanie w program społeczny”.

Dudek od 2010 r. jest ambasadorem projektu Szlachetna Paczka, organizowanego przez Stowarzyszenie Wiosna z Krakowa. Bardzo aktywnie pracuje na jej rzecz, m.in. w ramach kampanii „Realna pomoc. Dołącz do Szlachetnej Paczki” bramkarz wraz z piłkarzami Realu Madryt przygotował paczkę dla potrzebującej rodziny z Polski. Po zdobyciu przez Real Madryt Pucharu Króla zebrał na koszulce drużyny autografy najlepszych zawodników. Koszulka została wystawiona na licytacji na rzecz akcji. Sportowiec jest także twarzą kampanii Szlachetnej Paczki realizowanej pod hasłem „Dołącz do EKSTRAKlasy wśród wolontariuszy!” oraz ambasadorem kampanii 1% Stowarzyszenia Wiosna. Piłkarz



współpracuje również aktywnie ze Stowarzyszeniem Cztery Pory Roku w Knuruwie, które w jego rodzinnym mieście od kilku lat organizuje Szlachetną Paczkę.

Tytuł „Gwiazdy Dobroczynności” przyznawany jest osobom, które wyróżniają się w działalności charytatywnej. W tym roku w innych kategoriach odebrali go m.in. **Ewa Błaszczuk**, **Majka Jeżowska** i **Bożena Walter**.

(SoG)

Wielkie serce pani Danuty

W odpowiedzi na artykuł o **Zbigniewie Kuszlewiczu**, Polaku – repatriancie z Ukrainy, pochodzącym z Rudzińca (WPG numer lutowy z br.) zadzwoniła do naszej redakcji pani Danuta z Byciny. Poprosiła o podanie numeru konta pana Zbigniewa, ponieważ postanowiła prze-

kazać jego rodzinie pewną kwotę pieniędzy.

– Sama nie jestem zamożna, ale wzruszyła mnie historia pana Zbigniewa. Pochodzi z Rudzińca, a to moja gmina. Postanowiłam troszeczkę go wspomóc. Przecież w sytuacji rodziny Kuszlewiczów liczy się każ-

dy grosz – powiedziała nam pani Danuta. Dziękujemy za wielkie serce!

A od państwa Kuszlewiczów mamy dobrą wiadomość, którą przekazał nam pan Zbyszek. Jego żona Tamara ma szansę na pracę – kilka godzin popołudniami w sklepie. Trzymamy kciuki, aby to pomogło pokonać niełatwą sytuację rodziny Kuszlewiczów. (MFR)

POMÓŻ – przełącz 1 %

Trwa czas rozliczeń podatkowych. Zachęcamy do wpłacenia 1 procenta z podatków na konkretny cel – pomoc osobom, które tego bardzo potrzebują. Jest ich naprawdę dużo, poniżej piszemy o czterech. Są pokrzywdzone przez los w okrutny sposób: dotknęła je ciężka choroba, a nie mają pieniędzy na kosztowne leczenie. Wszystkie są podopiecznymi organizacji pożytku publicznego, na których konto i Ty możesz wpłacić 1 % swych podatków, by wspomóc ich powrót do zdrowia. (RG)



Agnieszka Filipkowska

Agnieszka choruje na rdzeniowy zanik mięśni typu I. Choroba postępuje i tylko specjalistyczne leczenie może pomóc spowolnić jej objawy. Agnieszka ma 31 lat, skończyła filo-

logię germańską, przez lata pracowała jako nauczycielka języka niemieckiego, zaś obecnie jest doktorantką na Uniwersytecie Śląskim.

Dzięki rehabilitacji, która odbywa się 5 razy w tygodniu wciąż sama oddycha, je i pisze. W wolnych chwilach lubi spotykać się z przyjaciółmi czy zobaczyć ambitny film. Jak dotąd nie odkryto na jej chorobę żadnego leczenia farmakologicznego, stosuje się jednak metody wspomagające, które spowalniają jej rozwój. Jedną z nich jest terapia genowa prowadzona w Chinach. Miesięczny koszt takiej terapii to 80 tys. zł. Bez pomocy innych Agnieszki nie będzie stać na jej przeprowadzenie. Apelujemy o wsparcie!

1 % na można przekazać poprzez Fundację Avalon KRS 0000270809, z dopiskiem Filipkowska 728.



Grzegorz Bednarek

Mam na imię Grzesiu, urodziłem się w Gliwicach w 2002 r. Pierwsze miesiące życia spędziłem samotnie w szpitalu, walcząc

o życie. W wieku 5 miesięcy zostałem adoptowany przez moich rodziców, mam również zaadoptowaną przez nich siostrzyczkę. Mieszkamy w Pyskowicach. Choruję na mózgowo-porażenie dziecięce czterokończynowe, spastyczne oraz padaczkę. Wymagam intensywnej rehabilitacji ruchowej, logopedycznej oraz stymulacji całego ciała. Rehabilitacja jest bardzo droga – tylko jeden specjalistyczny turnus to ponad 4000 złotych.

Fundacja Dzieciom Program „Zdążyć z Pomocą”, KRS 0000037904, Bednarek 4542.



Damian Popiólkiewicz

Ma rzadką chorobę genetyczną, gdy się urodził miał zdeformowane nogi, długo czekał na diagnozę. Teraz jest rehabilitowany. Trzyma-

ny za rączki chodzi, w tzw. pionizatorze porusza się samodzielnie. Przeszedł kilka operacji w Polsce i czeka go kolejna, w Niemczech. Dzięki stałej rehabilitacji może uniknąć jednego z zabiegów.

Ostatnio, kwotą 1 690 zł, wsparli go uczestnicy Pierwszego Balu Bardzo Medalnego w gliwickim klubie muzycznym 4ART, co wystarczy na 3-miesięczną rehabilitację. A potrzeby rosły.

Wpłaty 1 %: Fundacja Pomagamy z Uśmiechem, KRS 0000339440, Damian Popiólkiewicz.

Gdy własna rodzina zawodzi...

Rozmowa z BARBARĄ TERLECKĄ-KUBICIUS, dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach

– Wiadomo, że nikt i nic nie jest w stanie zastąpić dziecku własnej mamy i własnego taty. Zdarza się jednak, że nie może ono być wychowywane w domu rodzinnym, a nie ma uregulowanej sytuacji prawnej, żeby zostało przyjęte przez rodzinę adopcyjną. Wtedy najlepiej, by trafiło do rodziny zastępczej. Ile takich rodzin funkcjonuje w powiecie gliwickim?

– W naszym powiecie, według stanu na 31 grudnia 2011 r., mieliśmy 116 rodzin zastępczych, w których zabezpieczono 165 dzieci. Liczba ta nieznacznie wciąż się zmienia – kiedy wychowanek kończy 18 lat, rodzina taka przestaje pełnić funkcje rodziny zastępczej, chociaż on może tam nadal przebywać; zawiązują się też nowe rodziny zastępcze, a niektóre przenoszą się na teren innych powiatów. Większość z tych rodzin jest spokrewniona z dzieckiem, ale mamy też 9 rodzin zastępczych zawodowych, z czego 4 rodziny zawodowe poza naszym powiatem. Przebywa w nich łącznie 35 dzieci.

– Jak sobie radzą rodzice zastępczy w tej roli?

– Zdecydowana większość naszych rodzin dobrze sobie radzi z wypełnianiem swojej funkcji i rozwiązywaniem wielu trudnych problemów. Mogą one liczyć

na nasze wsparcie i pomoc. Najważniejsze, aby o problemach, które powstają sygnalizować jak najwcześniej, wtedy też łatwiej je rozwiązać. Mamy specjalistów, którzy są przygotowani do wspierania rodzin i udzielania im pomocy. Jeśli zdarzają się problemy, które wykraczają poza nasze kompetencje, szukamy wspólnie pomocy u innych specjalistów. Jednym ze sposobów wsparcia tych rodzin są specjalistyczne szkolenia, które organizujemy w ramach różnych projektów. W ubiegłym roku realizowaliśmy program „Przełamując

– Myślę, że do kandydowania do funkcji rodziny zastępczej może zachęcić rodziny w pełni partnerskie traktowanie ich przez nasze Centrum. Taka zachęta to nie tylko dostarczenie informacji o możliwości uzyskania u nas wsparcia specjalistycznego, ale obdarzanie tych osób szacunkiem, dawanie im poczucia bezpieczeństwa, zapewnienie odpowiedniej jakości szkoleń, które ułatwią pełnienie tak ważnej i niejednokrotnie trudnej roli. Przecież dzieci, które otrzymują pod opiekę, to często dzieci z różnymi dysfunkcjami, po traumatycznych

dobrych kandydatach. Myślę, na podstawie doświadczenia, że jest to osoba lub rodzina, która potrafi przyjąć odpowiedzialność za los młodego człowieka, zapewni mu bezpieczeństwo, wsparcie emocjonalne oraz umożliwi mu zdobycie wykształcenia. By w pełni wywiązać się z podjętych zobowiązań, potrzeba wiele wysiłku i wytrwałości, ale też otwartości na pomoc specjalistów, wtedy gdy zajdzie taka potrzeba, czujności w rozpoznawaniu potrzeb dziecka. Błędne jest myślenie, że nasze uczucia do dziecka to wszystko załatwią. Musimy pamiętać o tym, że trafiają do naszych rodzin przede wszystkim dzieci pokrzywdzone, z niezaspokojoną potrzebą bezpieczeństwa, z zaburzonymi więziami, często z innym systemem wartości niż nasz.

Rodzic zastępczy musi umieć szanować rodziców dziecka – mimo, że niejednokrotnie nie zgadza się z ich decyzją czy sposobem życia. Kandydaci na rodzinę zastępczą powinni być otwarci na stałe zdobywanie wiedzy, m.in. poprzez odbywanie szkoleń, które im proponujemy.

Ważną kwestią jest również to, aby dzieci biologiczne kandydatów na rodzinę zastępczą akceptowały decyzję swoich rodziców o przyjęciu do swego domu innych dzieci, a także to, aby do-



brze godzić rolę rodzica biologicznego i zastępczego. To trudne zadanie, ale większość rodzin zastępczych przy wsparciu ze strony naszego Centrum dobrze sobie radzi z wypełnianiem swojej funkcji.

– Czy potrzebni są nowi kandydaci na rodziców zastępczych? Gdzie mogą się zgłaszać?

– Stale potrzebujemy nowych kandydatów na rodziny zastępcze – w tej chwili zwłaszcza do pełnienia funkcji pogotowia rodzinnego. Zachęcam do kontaktu osobistego, telefonicznego lub e-mailowego z naszym Centrum.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
ROMANA GOZDEK

WSZYSTKO O RODZICIELSTWIE ZASTĘPCZYM

Jeśli jesteś zainteresowany stworzeniem rodziny zastępczej, wszelkich informacji i pomocy w tej sprawie udzieli Ci:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

44-100 Gliwice, ul. Zygmunta Starego 17

nr. tel. 32/332 66 16, 32/332 66 17, e-mail: pcpr_gliwice@wp.pl

– W jaki sposób można zachęcić rodziny, by pod swą opiekę wzięły pozbawione właściwej opieki dziecko? Jak pomóc rodzinom zastępczym w sprawowaniu tej funkcji?

– W jaki sposób można zachęcić rodziny, by pod swą opiekę wzięły pozbawione właściwej opieki dziecko? Jak pomóc rodzinom zastępczym w sprawowaniu tej funkcji?

– W jaki sposób można zachęcić rodziny, by pod swą opiekę wzięły pozbawione właściwej opieki dziecko? Jak pomóc rodzinom zastępczym w sprawowaniu tej funkcji?

– Kim są najlepsi kandydaci na rodzinę zastępczą?

– Nie mówmy o najlepszych kandydatach, ale o właściwych,

Dobry poród? W Pyskowicach!

Oddział Ginekologiczno-Położniczy Szpitala Powiatowego w Pyskowicach ma doskonałą opinię zarówno wśród rodzących tu mam, jak i leczonych pacjentek. Zdobywa nagrody i prestiżowe tytuły, potwierdzające uznanie kobiet, które – gdy raz tu trafiły – w razie ciąży lub choroby chcą korzystać tylko z jego usług.

Oddział od wielu lat stara się udomawiać szpitalne porody. Kobiety rodzące mogą poruszać się i zmieniać pozycje w rytm muzyki, z wykorzystaniem sprzętu takiego jak piłki, worki SAKO, drabinki, materace, krzesła porodowe.

– Stosujemy niefarmakologiczne metody łagodzenia bólu porodowego. Od kilku lat używamy aparatów TENS, które cieszą się dużym powodzeniem i z dumą przyznaję, że Szpital w Pyskowicach był do niedawna jedynym szpitalem wykorzystującym ten aparat w czasie porodu – mówi dr n. med. Przemysław Binkiewicz, ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego.

Na życzenie pacjentki stosowane jest tu bezpłatne znieczulenie zewnątrzoponowe. – Porody staramy się prowadzić wykorzystując jak najbardziej naturalne metody – do-

daje położna oddziałowa Wiesława Domin. – W tym celu stosujemy masaż pod prysznicem, piłeczką „język” oraz muzykoterapię, co przyciąga do nas rodzące panie z różnych miast województwa i nie tylko.

Sala porodowa dysponuje nowoczesnymi łózkami porodowymi oraz krzesłami, które umożliwiają przyjmowanie pozycji wertykalnych w czasie porodu, co znacznie ułatwia jego przebieg. Pacjentki, które korzystają z usług oddziału, są zadowolone z poziomu jakości opieki. – Staramy się stworzyć jak najlepsze warunki pobytu, szczególnie na oddziale położniczym, gdzie mamy bardzo wygodne pokoje, a na oddziale ginekologicznym posiadamy komfortowe sale pooperacyjne – wyjaśnia Wiesława Domin. – Każdy pokój ma łazienkę, a wystrój przypomina warunki hotelowe.

Operacje ginekologiczne wykonywane są zarówno metodami tradycyjnymi, jak i endoskopowymi. Oddział ma duże doświadczenie w operowaniu metodą laparoskopii pacjentek dotkniętych endometriozą. Operacje te – podobnie jak wykonywane histeroskopowo usunięcia polipów oraz zrostów wewnątrz-



Zarówno maluszki, jaki i ich mamy czują się komfortowo w pyskowickim szpitalu, bo mają tu dobrą opiekę i warunki leczenia.

macyjnych – są wyskospecjalistycznymi procedurami stosowanymi w rzeczywistym leczeniu niepłodności. Bardzo często zdarza się, pomimo że pacjentki trafiają tu nawet z odległych miejscowości, iż wracają do Pyskowic do porodu, ciesząc się przywróconą płodnością.

– Wykonujemy szeroki wachlarz operacji przywracających prawidłową statykę narządu rodnego, w tym operacje za pomocą beznapięciowych taśm metodami TOT i TVT



przywracające prawidłowe trzymanie moczu przez pacjentki – informuje dr Przemysław Binkiewicz. – Mamy specjalistów wykonujących badania prenatalne zgodnie z zaleceniami FMF, a za pomocą nowoczesnego kolposkopu wykonywana jest rozszerzona diagnostyka chorób szyjki macicy.

Szerokie zaplecze diagnostyczne posiada Oddział Noworodków, który niedawno wzbogacił się (za sprawą Stowarzyszenia „Pyskowickie Narodziny”) o aparat do nieinwazyjnego badania poziomu bilirubiny po porodzie, co w znacznym stopniu poprawia komfort badania maluszkom, które nie muszą doznawać bólu związanego z pobieraniem krwi.

Warto wiedzieć, że od 2010 r. Stowarzyszenie „Pyskowickie Narodziny” stało się organizacją pożytku publicznego o numerze KRS 000007912, co umożliwia przekazywanie na jego rzecz 1% podatku.

W akcji „Rodzić po ludzku” głosami kobiet, które wzięły w niej udział, Oddział Ginekologiczno-Położniczy Szpitala Powiatowego w Pyskowicach został uhonorowany II nagrodą w skali kraju. Na ten wielki sukces złożyły się wieloletnie starania personelu oddziałów ginekologiczno-położniczego, noworodkowego oraz pracowników całego pyskowickiego szpitala. Placówka posiada również tytuły „Szpitala Przyjaznego Dziecku” oraz „Przyjaciela Diecezjalnej Fundacji Obrony Życia” – ten ostatni nadany jej został przez ks. biskupów ordynariuszy diecezji gliwickiej i opolskiej.

(Opr. RG)

Geolodzy kreują nieistniejące światy!

Rozmowa z PAWŁEM WOŹNIAKIEM, pracownikiem Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego Oddziału Górnośląskiego im. Stanisława Doktorowicza-Hrebnińskiego w Sosnowcu, autorem książki o prehistorii powiatu gliwickiego

– Publikacja pt. „Przeszłość odległa w kronikach natury, czyli historia pod ziemią zapisana” święci triumfy. Wydana pod koniec ubiegłego roku przez Starostwo Powiatowe w Gliwicach w stosunkowo niewielkim nakładzie stała się swoistym rarytatem wydawniczym. Dochodzą do nas głosy uznania, że ciekawie napisana pozycja w dostępny sposób przybliży świat odległych i wymarłych już zwierząt plejstoceny – m.in. mamuta wielkiego czy nosorożca włochatego, żyjących niegdyś na Ziemi Gliwickiej. Jak udało się Panu opisać tę swoistą podróż w czasie w tak interesujący sposób?

– Hmm... Pomyślałem, usiadłem i zacząłem pisać (śmiej). Choć może w moim przypadku słowo „usiadłem” nie pasuje do procesu tworzenia publikacji, bo nie jest on nigdy statyczny, a wręcz przeciwnie – bardzo dynamiczny, a do tego odbywa się dość często przy dźwiękach ostrej, czasami rockowej i metalowej muzyki. Nie chcę w tym momencie podawać więcej szczegółów dotyczących mojego „warsztatu pracy” – ot, taka mała tajemnica zawodowa, ale stąd właśnie bierze się w moich tekstach odrobina pozytywnego szaleństwa... Dlatego, korzystając z okazji, chciałem podziękować wszystkim pracownikom Starostwa Powiatowego za zaufanie i pomoc w realizacji publikacji. Cieszę się też, że książka pisana z myślą o mieszkańcach powiatu gliwickiego oraz wszystkich sympatykach prehistorii zdobyła uznanie czytelników! Bo przecież panuje powszechny pogląd, że geologia jest nauką wysoko specjalistyczną, nudną, a jej przedstawiciele mówią niezrozumiałym językiem. To bardzo krzywdzące stwierdzenie i trzeba z nim walczyć! Większość – nazwijmy to zwykłych obywateli naszego kraju – nie zdaje sobie sprawy z tego, jak wiele barwnych opowieści wycisnąć można ze zwykłego, szarego kamienia... Już od 20 lat pracuję w Państwowym Instytucie Geologicznym, a mniej więcej od 11 zajmuję się też tzw. edukacją geologiczną i geoturystyką. Nauczony doświadczeniem

Geologia to temat trudny dla współczesnego odbiorcy, ale jakże przecież ciekawy! Nie chciałbym snuć opowieści, jak zostać wziętym pisarzem, pragnę jedynie powiedzieć, że geolodzy – podobnie jak literaci, kreują światy, które nie istnieją. Kto z nas może powiedzieć, jak przed setkami milionów lat wyglądały okolice ujęte obecnie w granicach powiatu gliwickiego? Czy ktoś jest w stanie to sprawdzić? A więc bardziej lub mniej naukowe prace, teksty, książki i artykuły geologiczne to... pewnego rodzaju fantazja, może nawet bajka – pewnie mi się oberwie od kolegów za to stwierdzenie – trudno. Pamiętajmy jednak, że w każdej bajce tkwi ziarno prawdy! Książka „Przeszłość odległa w kronikach natury, czyli historia pod ziemią zapisana” naszpikowana jest informacjami zaczerpniętymi z podręczników akademickich oraz wynikami poważnych badań geologicznych. To dla ludzi nie zajmujących się zawodowo geologią bardzo „ciężki bagaż”. Możemy go jednak spokojnie udźwignąć, dzięki odpowiednio „dorobionej” do faktów jakiejś ciekawej opowieści – w naszym przypadku jest to podróż wehikułem czasu rozpoczęta w karbonie, a zakończona w plejstocenie. Podczas fikcyjnej wyprawy poznamy bliżej pradawnych władców Ziemi – przedstawicieli flory i fauny (gigantyczne rośliny, liliowce, mamuty i nosorożce włochate), ich zwyczaje, codzienne życie z jego blaskami i cieniami. Przyswoimy sobie też niektóre dość trudne, specjalistyczne terminy, bo (przynajmniej tak mi się wydaje) wyjaśnione zostały w prosty i przystępny sposób. Takie ludzkie i radosne oblicze geologii. „Połknięta” przez czytelnika, zwłaszcza młodego, treść książki nie powinna spowodować nieprzyjemnych skutków ubocznych. Odpowiednio wykorzystana – nie tylko w szkole, może być początkiem jakiejś wakacyjnej, geologicznej przygody, czy też życiowej pasji. No i jeszcze jedno – warto przecież znać historię, nie tylko tę sięgającą kilku wieków wstecz, ale i kilku milionów lat...

– Czy słynny już mamut z Pyskowic faktycznie jest ciekawostką w skali całego kraju?

– To nie jest tak, że kości mamuta znaleziono tylko w Pyskowicach. Nasz włochaty bohater zamieszkiwał w przeszłości tzw. „step mamutów” – trawiasty obszar przypominający dzisiejsze łąki górskie (hale), ciągnący się od Morza Północnego po Alaskę. Ale Pyskowice są w pewnym

sensie miejscem wyjątkowym. To właśnie tu znaleziono nie jeden, czy nawet kilka szkieletów mamuta, ale ogromne cmentarzysko kości różnych ssaków plejstoceny – obecnie przykryte taflą wody Jeziora Dzierżno. I to jest już ewenement w skali Polski, a nawet Europy! Czytając notatki służbowe poczynione przez pracowników Oddziału Górnośląskiego nadzorujących eksplo-

– Szczerze? Nie mam pojęcia, co jeszcze kryje Ziemia Gliwicka, ale... od wiedzy ważniejsza jest wyobraźnia! To nie są moje słowa. Tak powiedział kiedyś Albert Einstein i... coś w tym jest. Wielkie odkrycia paleontologiczne zdarzają się najczęściej przez przypadek. Niedawno dostałem list i zdjęcie od jednego z mieszkańców Pomorza. Na fotografii trzyma on coś, co miało być

folderów, książek czy materiałów edukacyjnych, niektórzy mieszkańcy tej ziemi na nowo odkryli swój teren, spojrzeli na niego z innej perspektywy i zaczęli poznawać lokalną historię, również tę geologiczną.

– Czy zawodowo zajmuje się Pan w Oddziale Górnośląskim PIG-u?

– Tak jak już wspominałem, oprócz pełnienia obowiązków zwią-



Paweł Woźniak pod rekonstrukcją mamuta wielkiego w sali ekspozycyjnej Oddziału Górnośląskiego PIG-PIB w Sosnowcu.

atację piasków podsadzkowych w Pyskowicach w latach 50. ubiegłego stulecia, bardzo często natrafiamy na informacje, że na łyżkach koparek wydobywających urobek niemalże za każdym razem pojawiały się dobrze zachowane kości zwierząt plejstoceny. To właśnie z nich zrekonstruowano szkielety mamutów i nosorożców włochatych, które dumnie stoją m.in. w Muzeum – Zamku Piastowskim w Gliwicach oraz w Muzeum Państwowego Instytutu Geologicznego PIB w Warszawie. Część kolekcji zdeponowana w sali ekspozycyjnej Oddziału Górnośląskiego w Sosnowcu.

Bardzo dobrze, że mamut stał się jedną z atrakcji powiatu gliwickiego. Miałem okazję widzieć modele mamuta i nosorożca włochatego, które przyczyniły się do utworzenia przy Zespole Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach tzw. geopunktu. Robią wrażenie, no i najważniejsze – ikony epoki lodowcowej wróciły wreszcie po tysiącach lat na swoje miejsce! Powiat wydaje też liczne publikacje na ich temat, więc fama idzie w świat. Nic dodać, nic ująć. Cóż jest piękniejszego od szacunku za życia i zasłużonej sławy po śmierci?

– Książka o której rozmawiamy, może stanowić pomoc dydaktyczną na lekcjach geografii, przyrody czy historii. Proszę zdradzić, co jeszcze interesującego geologicznie kryją ziemie powiatu gliwickiego? Czy ten obszar może nas jeszcze czymś zaskoczyć?

korzeniem drzewa utrudniającym kopanie w domowym ogródku, a okazało się być dużym ciosem mamuta. Może więc być i tak, że ja-

ALBUMY W PREZENCIE



Dla naszych Czytelników mamy 10 albumów pt. „Przeszłość odległa w kronikach natury, czyli historia pod ziemią zapisana” autorstwa Pawła Woźniaka. Rozdamy je wśród osób, które jako pierwsze zadzwonią pod nr tel. 32 332 66 65.

kiś przypadkowy wędkarz zarzucił wędkę w odmętach Jeziora Dzierżno i zamiast ryby wyłowił czaszkę nosorożca włochatego... A tak serio, obszar powiatu gliwickiego jest naprawdę interesujący. Przesadą byłoby twierdzenie, że śpicie na paleontologicznych skarbach, ale nigdy nie wiadomo, co jeszcze ujrzy w przyszłości światło dzienne. Sukcesem jest już to, że dzięki Waszym działaniom – takim jak wydawanie

zanych ze służbą geologiczną kraju, zajmuję się też szeroko pojętą geodukacją i geoturystyką. Moją ścisłą specjalizacją jest paleontologia – nauka prawie tak stara, jak świat... Podczas studiów – ukończyłem Wydział Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego, miałem jednak pewien dylemat. Co robić w przyszłości – zająć się bliżej światem minerałów, czy światem skamieniałości. Przeważało to drugie, ale o kwarcu, agatach, opalach i krzemieniach pasyjnych mogę równie dużo opowiedzieć, co o trylobitach, dinozaurach i mamutach. Podobno „edukacją” obciążony jestem genetycznie przez rodziców nauczycieli – cenię sobie i bardzo lubię pracę z młodzieżą. Oprócz referatów i spotkań organizuję już od 13 lat konkurs geologiczny. W roku bieżącym impreza rozgrywana będzie pod hasłem „Przez ocean czasu...”. Korzystając z okazji serdecznie wszystkich zapraszam do udziału w konkursie – szczegóły na stronie internetowej. Opiekuję się też salą ekspozycyjną w Oddziale Górnośląskim PIG-PIB, w której oprócz wystaw okresowych zobaczyć można przykłady skał, minerałów i skamieniałości charakterystycznych dla naszego regionu. Też mamy w niej swojego mamuta! Choć nie jest to kompletny szkielet, ale... Może tu skończyć i ocenę pozostawię wszystkim tym, którzy nas odwiedzają.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: MAGDALENA FISZER-RĘBISZ

Dziękuję za kapitalny album „Przeszłość odległa w kronikach natury, czyli historia pod ziemią zapisana” – ta pozycja powinna stać się szkolnym podręcznikiem. Inne samorządy mogą Wam pozazdrościć takich wydawnictw – napisał jeden z naszych Czytelników.

wiem, że najważniejsze jest określenie grupy odbiorców danego tekstu i dostosowanie jego treści do poziomu domniemanego czytelnika. I proszę mi wierzyć, to nie jest łatwe zadanie, ale warto się z nim zmierzyć.

Jak w 1921 roku głosowali mieszkańcy Knuruwa, Krywałdu i Szczygłowic?

Pamiętny plebiscyt

Na przełomie 2011 i 2012 roku na Górnym Śląsku i Ziemi Opolskiej trwały uroczystości i konferencje naukowe związane z Rokiem Pamięci Powstań Śląskich, ogłoszonym przez sejmiki województwa śląskiego i opolskiego. Z tej okazji warto przypomnieć fakty, związane z przypadającą w tym roku 91 rocznicą plebiscytu górnośląskiego.

10 stycznia 1920 r. w Paryżu wymienione zostały noty dyplomatyczne, weryfikujące traktat wersalski, które tym samym nabierały mocy prawnej. Przybycie Komisji Międzysojusznicy na Górny Śląsk



„Kocynder” był popularnym czasopiśmie, które ukazywało się w czasie powstań śląskich i plebiscytu.

i objęcie przez nią władzy było już tylko kwestią czasu. Powstała Międzysojusznicy Komisja Rządząca i Plebiscytowa, której głównym zadaniem było przeprowadzenie plebiscytu, a następnie – w oparciu o jego wyniki – zaproponowanie rządowi polskiemu i niemieckiemu właściwego podziału Górnego Śląska.

Przez cały 1920 r. w propagandzie plebiscytowej – zarówno po stronie polskiej, jak i niemieckiej – dużo miejsca zajmowała problematyka życia społeczno-politycznego, prawnoustrojowego i gospodarczego. Jedną z polskich ulotek propagandowych głosiła: „Od plebiscytu rozpocznie się nowa epoka dziejów śląskich”.

Ustalenie terminu plebiscytu, a także udział w nim emigrantów było przedmiotem obrad zarówno Komisji Międzysojusznicy, jak i Rady Najwyższej w okresie

od września 1920 r. do lutego 1921 r. W lutym 1921 r. zapadła decyzja o przeprowadzeniu głosowania 20 marca tego roku. Komisja Międzysojusznicy, na czele z francuskim politykiem gen. Henri Le Rondem

Nazwa gminy	Głosujących za	
	Polską	Niemcami
Knurów	1772	1184
Krywałd	294	94
Szczygłowice	220	120

prowadziła mediacje z przedstawicielami ludności polskiej i niemieckiej, usiłując nakłonić ich do współpracy. Już 8 września 1920 r. w Knurowie powołana została komisja do spraw przeprowadzenia plebiscytu. Tworzyli ją: Jan Kwitek, Józef Magnor, Franciszek Mazurek, Jan Rozmus, Rudolf Rymbalski, Michał Skrzypczyk.

W niedzielę Palmową 20 marca 1921 r. od godziny 8.00 do 22.00 otwarte były lokale wyborcze. Wyborca otrzymywał dwie kartki, z dwujęzycznym napisem kraju, który wybiera: kartka za Polską by-

ła koloru czerwonego, a za Niemcami – koloru białego. Wyborca wrzucał do urny tylko jedną kartkę, druga trafiała do kosza. A oto jak głosowali mieszkańcy Knuruwa, Krywałdu i Szczygłowic:



Wojciech Korfanty – dyktator trzeciego powstania śląskiego.

jak i niemiecka tworzyły siły zbrojne do dalszych rozstrzygnięć.

Wybuch III powstania śląskiego (2/3 maja 1921 r.) przyspieszył decyzję Rady Ambasadorów mocarstw zachodnich, dotyczącą ostatecznej granicy między podzielonym sztucznie Górnym Śląskiem. Przedwojenne gminy Knurów, Krywałd i Szczygłowice znalazły się w granicach niepodległego (od 1918 r.) państwa polskiego, w bardzo bliskim sąsiedztwie granicy niemieckiej.

Ostatecznie ów sztuczny podział Górnego Śląska dokonany został 20 października 1921 r.

MARIA GRZELEWSKA

Reprodukcje ze zbiorów M. Grzelewskiej

Nasze kościółki na międzynarodowej wystawie

Muzeum Ziemi Górnośląskiej (Oberschlesisches Landmuseum) w Ratingen koło Düesseldorfu, które bardzo pręźnie współpracuje z Polską, wspólnie z Muzeum Wsi Opolskiej i Górnośląskim Parkiem Etnograficznym w Chorzowie organizują międzynarodową wystawę o kościołach drewnianych na Górnym Śląsku. Na wystawę wytypowano 15 kościołów z województwa opolskiego i 15 z województwa śląskiego, w tym aż 6 z terenu powiatu gliwickiego!

Objazdowa wystawa prezentowana będzie w miastach na terenie Polski i Niemiec oraz na stronie internetowej. Uroczyste otwarcie ekspozycji odbędzie się w gmachu Mu-



Wśród prezentowanych na wystawie świątyń będzie m.in. kościół św. Michała Archaniola z Rudzińca...

zeum Wsi Opolskiej 18 maja o godz. 19.00.

Wybrane kościoły z naszego powiatu to: kościół pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela i Matki Boskiej Częstochowskiej w Poniszowicach (gmina Rudziniec), kościół pw. św. Michała Archaniola w Rudzińcu (gmina Rudziniec), kościół filialny pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sierakowicach (gmina Sośnicowice), kościoły pw. Wszystkich Świętych w Sierotach i filialny pw. św. Wawrzyńca w Zacharowicach (oba na terenie gminy Wielowieś) oraz kościół pw. św. Michała w Żernicy (gmina Pilchowice). Tak duża prezentacja

z pewnością przyczyni się do popularyzacji atrakcji turystycznych powiatu gliwickiego. Koordynatorem wystawy na powiat gliwicki jest **Bogusław Szygula**, kustosz Izby Tradycji Górnicy w Knurowie.

– Niezmiernie cieszy nas tak duże zainteresowanie drewnianymi świątyniami naszego powiatu – mówi **Joanna Piktas**, naczelnik Wydziału Rozwoju i Promocji w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. – Zwłaszcza, że Powiat Gliwicki z Programu, osi 4 „Leader” operacji z zakresu małych projektów w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego PROW na lata 2007-2013 w bieżącym roku planuje wydanie albumu o drewnianych kościołach powiatu gliwickiego.

(MFR)

Dlaczego zginęli?

To przejmująca książka. Dzień po dniu opisuje tragedię, do jakiej doszło w Kopalni „Wujek” po wprowadzeniu stanu wojennego. 16 grudnia 1981 r. zginęło tam 9 górników, a 21 zostało rannych. Zadaje bardzo dramatyczne pytanie o to, dlaczego zomowcy strzelali.

„Zabiorę twoje łzy. Sądowa historia pacyfikacji Kopalni Wujek” to reportażowa książka. Poznajemy w niej losy ludzi wplątanych w tryby dziejów – poległych górników oraz ich rodzin, które po dziś dzień żyją tą tragedią. Autorka, **Teresa Semik** jest wieloletnią publicystką „Dziennika Zachodniego”. Przez 18 lat relacjonowała w gazecie przebieg procesu, który miał wskazać winnych śmierci górników.

– Do napisania książki skłoniły mnie koleżanki – mówiła Teresa Semik podczas spotkania autorskiego w gliwickim klubie MPiK 24 lutego. – Prosiły, by spisać tę historię dla młodszego pokolenia, które nie pamięta stanu wojennego. Jeżeli stracimy tę pamięć, niedługo nie bę-



dziemy wiedzieć, kim jesteśmy i gdzie jesteśmy.

Książka ukazała się dokładnie w 30 rocznicę ogłoszenia stanu wojennego, w grudniu zeszłego roku. Znalazło się w niej wiele materiałów, których autorka nie zawarła w prasowych relacjach z procesu. Książka „Zabiorę twoje łzy. Sądowa historia pacyfikacji Kopalni Wujek” ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego „Śląsk”. (RG)



Teresa Semik (pierwsza z prawej) podczas gliwickiego spotkania autorskiego, prowadzonego przez red. Marlenę Polok-Kin.



...a także św. Wawrzyńca w Zacharowicach.

Zabytki architektury sakralnej z terenu Spichlerza Górnego Śląska

Sacrum, sztuka, polityka

Czy obrazy z wiejskiego kościółka mogą mieć coś wspólnego z wielką polityką? Dlaczego skarbenka w kaplicy świadczyć może nie tylko o pobożności, ale i o lołtrostwie mieszkańców? No i co łączy niewielką Potęgę z Jeruzolimą? Zapraszamy do odwiedzania zabytków sakralnych z terenu Spichlerza Górnego Śląska.

Będąc w Toszku warto obejrzeć nie tylko zamek, ale i pobliski kościół p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Zaglądać tutaj pielgrzymi i miłośnicy sztuki wysokich lotów. Pierwsi peregrynują do Matki Boskiej Toszeczkiej, której wizerunek znajdziemy w bocznej kaplicy. Poza wrażeniami religijnymi, najstarsza obecnie istniejąca świątynia w Toszku dostarcza niezapomnianych wrażeń estetycznych. Jednym z ciekawych zabytków, który można tutaj zobaczyć jest ambona, dzieło Matthiasa Weissmanna. Powstała w latach 1717-1718, kiedy to kończono przebudowę XV-wiecznego kościoła. Dwóch aniołów podtrzymuje baldachim, na którym przedstawiono scenę Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, poniżej grupa żywo gestykulujących apostołów wznosi się ku sklepieniu świątyni. Nad całością góruje Trójca Święta. Ze względu na rangę zabytku, jego opis umieszczono w monografii „Sztuka Górnego Śląska”.

W Goju koło Wiśnic znajduje się kapliczka, która swego czasu przyciągała pielgrzymów i lołtrów. Bezcennym źródłem informacji na ten temat jest księga rachunkowa prowadzona dla

skarbenki. Hojne datki wydawano m.in. na usuwanie szkód wyrządzonych przez złodziei. Prawdopodobnie włamania te miały związek z pijaństwem, które szerzyło się wówczas na całym Górnym Śląsku. W księgach parafialnych opisano przypadki zapijania się na śmierć, ludzie umierali w karczmie lub w drodze do domu. W latach 1802-1809 roczny dochód z ofiar złożonych w kapliczce, wynosił średnio 20 talarów. Czy to dużo? Tyle zarabiała w ciągu roku gospodyni proboszcza. Za 20 talarów można było wówczas kupić dwie krowy.

Wędrując dalej na północ trafimy do Kotów. Tamtejszy kościół parafialny wybudował hrabia Jan Leopold de Verdugo. W świątyni umieszczono obrazy przedstawiające św. Leopolda i Maryję Zwycięską. Taki a nie inny dobór postaci, które upodobniono na płótnach, ma ciekawe znaczenie. Ówczesny cesarz miał na imię Leopold i hrabia fundując obrazy, dał w ten sposób dowód wierności rodzinie Habsburgów. Tak oto w niewielkiej miejscowości na Górnym Śląsku odnajdujemy ślad spraw wielkich tego świata.

Kilka kilometrów dalej w 1672 r. wzniesiono kaplicę Bożego Grobu. Oparto się na najlepszym wzorcu. Kaplica w Potępie powieliła schemat jerozolimskiej w kształcie, który otrzymała w 1555 r. Składa się z dwóch pomieszczeń: przedsionka Anioła oraz kwadratowej komory grobowej bez okien. Kaplica to wotum dziękczynne za uratowanie życia. Co groziło fundatorowi? Najlepiej sprawdzić na miejscu.



Jednym z ciekawych zabytków, który można zobaczyć w Toszku jest ambona, dzieło Matthiasa Weissmanna.

Artykuł został napisany w ramach projektu „Promocja zabytków znajdujących się na Szlaku Spichlerza Górnego Śląska – sposobem na poprawę atrakcyjności wizerunku obszaru”, który prowadzi Centrum Kultury „Zamek w Toszku”. Projekt jest współfinansowany ze środków UE w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” – mały projekt Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Tekst i zdjęcie:

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Pilchowice – Maroko

Poznali Rabat, Casablankę i Marrakesz. Spali w obozie Berberyjsów, do którego dotarli karawaną jadąc na wielbłądach. Byli w meczecie, kąpali się w tradycyjnej arabskiej łaźni, targowali się zawzięcie na marokańskim targu. To tylko część tego, co udało się przeżyć gimnazjalistom z Pilchowic podczas tegorocznych ferii.

Gdy inni uczniowie walczyli z mrozem i śniegiem, oni spędzali zimowe wakacje w Maroku, ciesząc się słoneczną pogodą. Przywieźli stamtąd moc niezapomnianych wrażeń. Dla wielu z nich był to wyjazd życia – nie tylko oni, ale i ich rodzice nie mogliby sobie pozwolić na taką podróż, gdyby nie wsparcie organizacyjne szkoły oraz gminy, a także pomoc ofiarowana przez sponsorów.

Do Maroka – przez Brukselę, którą także było dane im po drodze poznać – poleciało sześcioro gimnazjalistów z Zespołu Szkół w Pilchowicach: **Julia Wiechoczek, Justyna Reginek, Justyna Sobota, Elżbieta Kiszka, Martyna Szolc i Witold Russin**. Ich opiekunem, a zara-

ki ten egzotyczny arabski kraj. Na zawsze w ich pamięci pozostaną góry Atlas i Sahara oraz wybrzeże Oceanu Atlantyckiego.

Wrażeniami i przeżyciami podzieli się z zaproszonymi gośćmi na spotkaniu podsumowującym tę ekspedycję, zorganizowanym 25 lutego w swej szkole. Pokazali piękne zdjęcia, zaprezentowali film w wyprawie, opowiedzieli o tym, co przeżyli w Maroku, a w tle towarzyszyła tym opowieściom oryginalna arabska muzyka. Udanych ferii gratulowały im m.in. wójt Gminy Pilchowice **Joanna Koloczek-Wybierek** oraz dyrektor Zespołu Szkół w Pilchowicach **Agnieszka Lotkowska**. Gimnazjaliści podziękowali sponsorom i patronom medialnym wyprawy, którymi byli Agencja Reklamowa Etylina, Rainbow Tours Tychy, firmy Sportime oraz fordreams, Bank Spółdzielczy w Sońnicowicach, portal i telewizja infogliwice.pl, Radio Plus Śląsk.

Na koniec goście mieli okazję spróbować, jak smakują marokańskie przysmaki – pikantna zupa harira oraz tadin przyrządzony z mię-



Foto: M. Jonda

Uczestnicy szkolnej ekspedycji na lotnisku w Tangerze.

zem pomysłodawcą całego przedsięwzięcia był nauczyciel geografii **Adam Ziaja**, towarzyszyła im także pielęgniarzka **Urszula Orzeł**. Przemierzali Maroko pociągami i autobusami, często też pieszo, zwiedzając ile się da i poznając od podszew-

sa i jarzyn, a jedzony z kaszą kukus. Adam Ziaja zapowiada już kolejną wyprawę. Tym razem, jeśli znów dopiszą sponsorzy, zamierza wraz z młodymi podróżnikami wybrać się do Azji.

(RG)

Huczny koniec karnawału



Na babskim combrze w Wilczy panie zachwyciły pomysłowością strojów i dobrym humorem.

Radośnie i głośno zakończył się tegoroczny karnawał w Wilczy. Zanim nadszedł okres postu, panie bawiły się na babskim combrze, a najmłodszy – na baliku dla dzieci.

Na babskim combrze spotkać można było anioła wywijającego hołubce z diabłem oraz Indiankę pływającą z górale. Nie zabrakło też czarownic, klaunów, tajemniczych Egipcjanek i ponętnych Hawajek. Impreza zorganizowana została 7 lutego w wilczańskiej świetlicy przez tutejsze Koło Gospodyń Wiejskich.

– Comber organizujemy już osiemnasty raz – mówiło hoże dziewczę z fioletowymi kucykami, na co dzień stateczna pani prezes koła **Janina Wymysło**. –

I z roku na rok więcej kobiet chce się z nami bawić. Już nie tylko z Wilczy, ale i z okolicy: Knuruwa, Pilchowic, Rybnika... Ale tyle pań, co w tym roku, nigdy jeszcze nie było!

Na sali bawiło się około setki kobiet. Jedynymi mężczyznami byli członkowie orkiestry, pilnowani przez „baby”, by muzyka nie milkła

na zbyt długo. Panie bawiły się świetnie i już umówiły się na następny babski comber w Wilczy za rok.

W tej samej sali 15 lutego najmłodszy bawili się na tradycyjnym baliku dla dzieci, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich oraz Oazę Rodzin. Przyszło blisko stu przebierańców w wieku od 2 do 12 lat. Zabawiał ich disc dżokej **Marcin Zawadzki**

(sponsor), a gry i zabawy prowadziły panie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wilczy. Poczęstunek dla dzieci przygotował sołtys **Jan Gamoń** oraz organizatorzy baliku. – Dziękujemy wszystkim za wsparcie przy przygotowaniu imprezy i zapraszamy do współpracy i zabawy za rok – mówi w imieniu organizatorów **Marian Sadecki**.

(EP, RG)



Foto (2): E. Pięszka

Najmłodszy też mieli okazję do świetnej zabawy na tradycyjnym baliku przebierańców.

KRUS promuje bezpieczną pracę

Wiosenne prace polowe

Wiosna to dla rolników czas wzmocnionych prac polowych, a zatem konieczność dłuższej pracy w ciągu dnia. Występuje wtedy spiętrzenie prac wymagających zwiększonego wysiłku fizycznego i koncentracji. Pracy tej nierzadko towarzyszy pośpiech, który w połączeniu z brakiem odpoczynku może powodować niebezpieczne sytuacje. Dlatego, aby wiosenne prace polowe były bezpieczne, należy przestrzegać podstawowych zasad tj.

■ przed przystąpieniem do prac polowych sprawdzić stan techniczny maszyn: układ kierowniczy i hamulcowy, światła, ogumienie;



Rys. Oikos

■ maszyny powinny być wyposażone w osłony ruchomych części napędu (wałki przekazu mocy, paski klinowe, koła zębate, łańcuchy itp.);

■ naprawy, czyszczenie, konserwacje i wymiana podzespołów, lemmieszki powinna być wykonywana tylko w czasie postoju i przy unieruchomionym silniku;

■ przy agregowaniu ciągnika ze sprzętem współpracującym należy zachować szczególną ostrożność – zwłaszcza gdy czynność ta

wykonywana jest zespołowo; ■ niedopuszczalne jest przebywanie osób pomiędzy ciągnikiem a maszyną współpracującą oraz w strefie działania zespołu roboczych pracujących maszyn;

■ w rozrzutniku niedopuszczalne jest czyszczenie skrzyni rozrzutacza w czasie pracy oraz uruchamianie adaptera rozrzutu, jeśli w jego pobliżu przebywają osoby postronne;

Podczas eksploatacji siewnika zbożowego niedopuszczalne jest:

■ przebywanie w strefie działania maszyny;

■ przegarnianie ręką nasion

w skrzyni nasiennej (przegarnianie ziarna może odbywać się tylko za pomocą drewnianej łopatk);

■ przewożenie osób na pomoście siewnika;

■ transport siewnika z napełnioną ziarnem skrzynią nasienną;

Podczas eksploatacji sadzarki do ziemniaków należy pamiętać o tym, aby:

■ nie napełniać sadzeniakami zbiornika sadzarki przy włączonym silniku;

■ podczas pracy na pochyłościach zmniejszyć prędkość roboczą

i pracować z odpowiednio skróconymi cięgnami podnośnika hydraulicznego;

■ zabroniona jest praca sadzarką bez osłon zespołu napinająco-zasypowego;

■ niedopuszczalne jest podczas pracy sadzarki czerpakowo-łańcuchowej przebywanie na jej podłodze i uzupełnianie lub zgarnianie ręcznie z czerpaków nadmiaru sadzeniaków;

■ zabronione jest także wchodzenie, np. podczas naprawy pod uniesioną sadzarką, jeśli nie jest ona zabezpieczona przed opadnięciem.

W czasie prac ze środkami ochrony roślin należy stosować poniższe zasady:

■ środki te przechowywać w zamkniętym miejscu w oryginalnych opakowaniach z etykietami;

■ przed rozpoczęciem pracy przeczytać instrukcję stosowania określonych środków;

■ nie przelewać środków do opakowań zastępczych, np. butelek po napojach;

■ podczas pracy ze środkami ochrony roślin stosować środki ochrony indywidualnej, tj. kombinezon lub ubranie ochronne, buty gumowe, okulary, rękawice maski lub półmaski;

■ nie należy spożywać alkoholu w dniu zabiegu, a także w dniu poprzedzającym zabieg i w dniu następującym po zakończeniu pracy;

■ w czasie pracy ze środkami ochrony roślin nie wolno jeść, pić i palić tytoniu.

Przedstawione uwagi są tylko przypomnieniem o zagrożeniach występujących najczęściej wiosną. Warto o nich pamiętać, aby uniknąć wypadków przy pracy rolniczej!

(Opr. RG)

Płatności bezpośrednie – kampania 2012

Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) w Pyskowicach Andrzej Frejno informuje, iż zbliża się termin naboru wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich, który rozpocznie się 15 marca i potrwa do 15 maja br.

Wniosek o przyznanie płatności może zostać złożony także w terminie 25 dni kalendarzowych po terminie składania wniosków, tj. do 11 czerwca br., jednak za każdy dzień roboczy opóźnienia stosowana jest redukcja w wysokości 1 proc. należnej kwoty płatności. Wypełnione wnioski o dopłaty w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, ONW i programu rolnośrodowiskowego można składać osobiście we właściwym biurze powiatowym ARiMR, wysłać pocztą lub też skorzystać z Internetu, czyli wypełnić formularz umieszczony na stronie ARiMR. Tam też znajduje się instrukcja, jak go przygotować.

W nadchodzącej kampanii na jednym formularzu wniosku rolnicy mogą ubiegać się o następujące rodzaje płatności, w ramach systemów wsparcia bezpośredniego:

▶ jednolitą płatność obszarową (JPO);

▶ uzupełniające płatności obszarowe (UPO);

▶ do grupy upraw podstawowych,

▶ do powierzchni uprawy chmielu niezwiązanej z produkcją,

▶ oddzielną płatność z tytułu owoców i warzyw (płatność do pomidorów);

▶ oddzielną płatność z tytułu owoców miękkich.

Ponadto, analogicznie jak w 2011 r., na tym samym formularzu wniosku, rolnicy mogą także ubiegać się o:

▶ pomoc finansową z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW);

▶ płatność rolnośrodowiskową (PROW 2007-2013), w ramach której można otrzymać m.in. wsparcie finansowe w wysokości od 330 zł/ha do 690 zł/ha na realizację pakietu 8 „Ochrona gleb i wód”, przysługujące rolnikom, którzy na gruntach ornych zdecydowali się na uprawę po plonie głównym m.in. wsiewki poplonowej.

Jedną z nowości w nadchodzącej kampanii będzie związana z doręczeniem decyzji. Otóż, jeśli decyzja w sprawie przyznania płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, płatności ONW lub płatności rolnośrodowiskowych, będzie przyznawać rolnikowi płatność w 100 proc., nie będzie ona wysyłana do rolnika. Rolnik otrzyma tylko przyznaną płatność na wskazane przez siebie konto bankowe.

ARiMR przypomina również o trwającym naborze wniosków w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów”. Zakres

ZAPRASZAMY NA SPOTKANIE W STAROSTWIE

14 marca o godz. 10.00 w Starostwie Powiatowym w Gliwicach odbędzie się spotkanie informacyjne adresowane do rolników. W spotkaniu, obok pracowników ARiMR, wezmą udział przedstawiciele Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Agencji Rynku Rolnego oraz Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Podczas spotkania zostaną omówione między innymi zasady przyznawania przez ARiMR płatności bezpośrednich, ONW, płatności rolnośrodowiskowych oraz zasady przeprowadzania kontroli na miejscu obowiązujące w 2012 r.

▶ do powierzchni upraw roślin przeznaczonych na paszę uprawianych na trwałych użytkach zielonych (płatności zwierzęce);

▶ płatności uzupełniające:

▶ dla producentów surowca tytoniowego – płatność niezwiązana do tytoniu,

▶ w zakresie produkcji ziemniaka skrobiowego – płatność niezwiązana do skrobi;

▶ specjalną płatność obszarową do powierzchni upraw roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych;

▶ wsparcie specjalne – płatność do krów;

▶ wsparcie specjalne – płatność do owiec;

▶ wsparcie specjalne do surowca tytoniowego – płatność do tytoniu;

▶ płatność cukrową;

kosztów, które można zrefinansować z tego działania, jest bardzo szeroki i obejmuje m.in. usługi doradcze w zakresie leśnym, usługi doradcze dotyczące przestrzegania wymogów wzajemnej zgodności oraz spełniania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także zarządzania gospodarstwem rolnym. Tak ukierunkowane doradztwo, dofinansowywane z PROW 2007-2013, ma usprawnić niełatwy proces dostosowywania gospodarstw rolnych do wymogów Unii Europejskiej.

Ponadto kierownik Andrzej Frejno informuje, że od 1 marca br. nastąpiła waloryzacja rent strukturalnych, których wysokość wzrosła. Ma to związek ze wzrostem najniższej emerytury, która od 1 marca wynosi 799,18 zł.

(Opr. RG)

WYGRAJ Z NAMI

Poniżej zamieszczamy dwa pytania. Wśród osób, które odpowiedzą na nie prawidłowo, rozlosujemy wygraną – drabinę ufundowaną przez PT KRUS w Gliwicach. Na odpowiedzi czekamy do 20 marca. Należy nadsyłać je na adres mailowy: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztowy: Wiadomości Powiatu Gliwickiego, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice.

Pytania konkursowe:

1. Środki ochrony roślin należy przechowywać:

- w oryginalnych opakowaniach z etykietami, w zamkniętym miejscu;
- w oryginalnych opakowaniach z etykietami, w ogólnie dostępnym miejscu;
- w opakowaniach zastępczych, w zamkniętym miejscu.

2. Nasiona znajdujące się w skrzyni nasiennej siewnika należy przegarniać za pomocą:

- rąk;
- drewnianej łopatk;
- rąk lub drewnianej łopatk.



Foto: R. Gozdek

Nasz poprzedni konkurs wygrał Jerzy Matyja. Na zdjęciu odbiera nagrodę od Krystyny Kręgiel, kierownika Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach.

Poprzez przesłanie rozwiązania czytelnik wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: DzU z 2002 r., Nr 101, poz. 926 ze zm.). Podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednak ich niepodanie może uniemożliwić udział w konkursie. Dane osobowe będą przetwarzane przez redakcję wyłącznie w celu przeprowadzenia konkursu, w tym opublikowania danych osób nagrodzonych i wręczenia nagród.

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

W trosce o środowisko

W wielu parafiach diecezji katowickiej, do której należy spora część powiatu gliwickiego, księża od lat dbają zarówno o wykorzystywanie przy inwestycjach rozwiązań służących ochronie środowiska, jak i o podnoszenie świadomości ekologicznej wiernych. Chęć aktywnego kontynuowania w parafiach działań na rzecz ochrony środowiska zadeklarował metropolita katowicki arcybiskup Wiktor Skworc podczas spotkania z Gabriłą Lenartowicz – prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Spotkanie było okazją do wymiany opinii i doświadczeń w zakresie wspólnych działań podejmowanych przez Kościół katolicki oraz WFOŚiGW w Katowicach w celu ochrony środowiska naturalnego. Gabriela Lenartowicz przypomniała o udziale arcybiskupa seniora **Damiana Zimonia** oraz wielu przedstawicieli duchowieństwa w akcjach na rzecz ochrony środowiska organizowanych bądź dofinansowanych przez Fundusz. Tak było np. w trakcie ubiegłorocznej kampanii „Życie po śmieciach” na rzecz nowoczesnej gospodarki odpadami komunalnymi, jak również podczas prac podejmowanych w ramach Śląskiej Akademii Ekologicznej, promującej postawy i zachowania przyjazne środowisku.

To właśnie dzięki staraniom środowisk związanych z Kościołem katolickim udało się przeprowadzić wiele termomodernizacji z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. Wielokrotnie przykład własnego proboszcza potrafiącego sko-



Podczas spotkania arcybiskupa Wiktora Skworca z prezes Gabriłą Lenartowicz.

rzystać z rozwiązań umożliwiających ochronę środowiska był dla mieszkańców najlepszym wzorem do naśladowania – mówiła G. Lenartowicz. Tak było np. w Rudach Raciborskich, Jaworznie, Katowicach, Gliwicach, gdzie w świątyniach i budynkach parafialnych zastosowano najnowsze urządzenia wykorzystujące odnawialne źródła energii.

Dużą część rozmowy Gabrieli Lenartowicz i arcybiskupa Wiktora Skworca poświęcono była działaniom podejmowanym na rzecz podnoszenia wiedzy ekologicznej mieszkańców regionu. Mamy świadomość wielu potrzeb w tym zakresie, które narosły przez lata zaniedbań. Dlatego – powiedział arcybiskup – księża w swoich parafiach, a zwłaszcza podczas spotkań z młodzieżą, będą wciąż mówili o potrzebie dbania przez ludzi o otaczający świat, z myślą nie tylko o polepszeniu dzisiejszych swoich warunków

życia, ale i o zachowaniu walorów środowiska dla przyszłych pokoleń. Z kolei Wojewódzki Fundusz – jak zadeklarowała prezes Lenartowicz – będzie nadal inicjował i wspierał kampanie i projekty promujące wiedzę o tym, że człowiek wraz z jego potrzebami jest tylko częścią świata przyrody. Dlatego cenne będą dziś starania podejmowane w lokalnych społecznościach na rzecz kreowania świadomych, codziennych zachowań ludzi troszczących się o stan środowiska – mówiła G. Lenartowicz.

Aby zachęcić księży do kolejnych działań proekologicznych, niedawno wydano dofinansowany przez katowicki Fundusz „Ekoparadnik parafialny”. Znajdują się w nim rady, jak można pozyskać dotacje lub preferencyjne pożyczki na inwestycje służące ochronie środowiska, realizowane przez parafie i obiekty sakralne.

(RG)

Kiedy będzie czystiej?

1 stycznia 2012 r. weszła w życie ustawa z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie oraz niektórych innych ustaw. Od tego dnia gminy mają 18 miesięcy na wprowadzenie nowego systemu gospodarki odpadami

komunalnymi. Ma on zapewnić to, co już od dawna jest normą w Unii Europejskiej – przestanie opłacać się wyrzucanie śmieci na dzikie wysypiska.

Wprowadzanie nowych przepisów nazywa się prawdziwą rewolucją śmieciową, wymagającą przeorganizowania niemal wszystkich do tej pory obowiązujących rozwiązań. W gminach na terenie powiatu gliwickiego trwają przygotowania do wprowadzenia nowego systemu. Urząd Miasta Knurów wydał specjalną ulotkę, która dołączona została do jednego z lutowych wydań „Przeglądu Lokal-

nego”. Informuje ona mieszkańców, co ich czeka w najbliższych miesiącach oraz jak będzie działał system gminny.

W nowym systemie gmina przejmie odpowiedzialność za odpady i ustalanie stawek opłat dla mieszkańców za odbiór odpadów i ich zagospodarowanie. Jak informuje ulotka, do 30 czerwca 2013 r. w Knurowie obowiązywać będą dotychczasowe umowy na odbieranie odpadów komunalnych oraz zasady ponoszenia opłat, zgodnie z którymi nie wnosi się żadnej opłaty do gminy. 1 lipca 2013 r. zacznie obowiązywać nowy system gospodarowania odpadami na terenie miasta. Niższa będzie opłata za odpady segregowane, opłaca się więc je segregować. Urząd Miasta będzie systematycznie informował mieszkańców w prasie lokalnej oraz na swych stronach internetowych o terminach i zasadach wprowadzania kolejnych zmian w systemie gospodarowania odpadami. (RG)

Nasi EkoAktywni

Polski Klub Ekologiczny Koło Miejskie w Gliwicach po raz trzeci znalazło się w gronie wyróżnionych w konkursie EkoAktywni, organizowanym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Konkursowe nagrody i wyróżnienia wręczone zostały 17 lutego w katowickim Kinoteatrze Rialto. Jury organizowanego od czterech lat przez WFOŚiGW w Katowicach konkursu oceniało działania podejmowane w ciągu ostatnich dwóch lat. Liczyły się efekty w realizacji programów z zakresu edukacji ekologicznej, ochrony przyrody, profilaktyki zdrowotnej dzieci na terenach, dla których występują przekroczenia standardów jakości życia. Spośród 32 zgłoszonych kandydatur wybrano 9 laureatów oraz przyznano 7 wyróżnień.

Gabriela Lenartowicz, prezes WFOŚiGW w Katowicach wręczając dyplomy i nagrody finansowe przedstawicielom nagrodzonych organizacji mówiła, że po raz kolejny Fundusz nagradza prawdziwych pasjonatów i stowarzyszenia skupiające ludzi, dla których ekologia i ochrona środowiska nie jest teorią, ale częścią codziennego życia. Także przedstawiciele władz regionu: wojewoda śląski **Zygmunt Łukaszyk** oraz wicemarszałek województwa **Mariusz Kleszczewski**

go, takich jak: Ekologia w wielkim mieście; Rękodzielnictwo szansą na atrakcyjne zatrudnienie; Rękodzieło produktem lokalnym gminy Sośnicowice; Kampania „Wyżywić Świat”; Młodzi Eko-wojownicy segregują odpady na Śląsku. W ramach tych projektów odbył się XVI Gliwicki Kiermasz Żywności Ekologicznej i Tradycyjnej – „Natura, zdrowie kultura” zorganizowany pod honorowym patronatem marszałka województwa śląskiego oraz starosty gliwickiego. Działaniami edukacyjnymi i kampanijnymi PKE zostały objęte 8492 osoby.

W tegorocznym konkursie EkoAktywni nagrodzeni zostali: Związek Harcerstwa Polskiego w Katowicach, Stowarzyszenie z Nauką w Przyszłość w Katowicach, Fundacja na Rzecz Dzieci „Miasteczko Śląskie” w Miasteczku Śląskim, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne Klub GAJA w Wilkowicach, Fundacja Ekologiczna ARKA w Bielsku-Białej, Towarzystwo Miłośników Rydułtów w Rydułtówach, Polska Izba Ekologii w Katowicach, Liga Ochrony Przyrody Okręg w Katowicach, Stowarzyszenie SOPEL w Będzinie. Wyróżnienia odebrali: Liga Ochrony Przyrody Okręg w Częstochowie, Liga Ochrony Przyrody Okręg w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie dla Natury WILK w Godziszce, Fundacja Ekologiczna SILESIA w Katowicach,



Gliwicki Kiermasz Żywności Ekologicznej i Tradycyjnej to sztandarowa impreza, od wielu lat organizowana przez Polski Klub Ekologiczny Koło Miejskie w Gliwicach.

nie kryli zadowolenia z dużej ilości akcji i kampanii proekologicznych podejmowanych przez działające w województwie śląskim organizacje ekologiczne.

Wyróżniony w konkursie Polski Klub Ekologiczny Koło Miejskie w Gliwicach prowadzi szeroko zakrojoną działalność w zakresie edukacji ekologicznej na poziomie lokalnym, regionalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym. Organizacja otrzymała już trzecie takie wyróżnienie, a towarzyszyła mu kwota 10 000 zł. Gliwickie Koło Miejskie PKE w 2011 r. zrealizowało szereg projektów adresowanych do dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców Gliwic i powiatu gliwickie-

Stowarzyszenie Przyjaciół i Sympatyków Ekologii ZIELONA ZIEMIA w Radzionkowie, Stowarzyszenie ZIEMIA I MY – Centrum Edukacji Ekologicznej w Dąbrowie Górniczej, a także Polski Klub Ekologiczny Koło Miejskie w Gliwicach.

(RG)



Niestety takie widoki wciąż jeszcze nie są rzadkością w naszych lasach. Nowe przepisy dążą do tego, by zniknęły na zawsze.

TRZĘCI ZAWARTE W DOKUMENTACJI NIE STANOWIĄ OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZA OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

KROSZONKI 2012

Muzeum w Gliwicach już po raz 23. zaprasza na ciesząc się ogromną popularnością konkurs pt. „Górnośląskie Kroszonki”. W bieżącym roku organizuje go wspólnie z Muzeum Górnośląskim w Bytomiu.



Wzrastające zainteresowanie Górnośląskimi Kroszonkami powoduje, iż konkurs staje się przedsięwzięciem na skalę wojewódzką, dlatego począwszy od przyszłego roku pieczę nad jego kolejnymi edycjami obejmie Muzeum Górnośląskie, podlegające marszałkowi województwa śląskiego. Tak jak dotychczas, prace konkursowe składać można od 9 do 13 marca w Dziale Etnografii Muzeum w Gliwicach – w Willi Caro, jednak wystawę nagrodzonych Kroszonek zobaczymy po raz pierwszy w bytomskim muzeum.



Konkurs skierowany jest do dorosłych mieszkańców województwa śląskiego. Uczestnicy winni dostarczyć zdobione jajka wielkanocne – 5 sztuk, zrobione wyłącznie na naturalnych jajkach. Prace oceniane będą w czterech kategoriach: wykonane techniką rytowniczą (drapanie), batikową (pisane woskiem), innymi technikami tradycyjnymi (np. oklejane) oraz nowatorskimi technikami zdobienia. Przewiduje się nagrody w wysokości 300 zł (I miejsce), 250 zł (II) oraz 200 zł (III). Wystawa pokonkursowa otwarta zostanie 24 marca w Muzeum Górnośląskim i trwać będzie do 21 kwietnia.

Jako co roku do udziału w konkursie zachęcamy również mieszkańców powiatu gliwickiego. Szczegóły na <http://www.muzeum.gliwice.pl/gornoslaskie-kroszonki-na-skale-wojewodzka/>.

(MFR)

Najlepsi w skacie

10 lutego zakończył się Turniej Skata o Puchar Sołtysa Wsi Wilcza w roku 2011/2012. Najlepsi zawodnicy odebrali puchary i dyplomy, wręczone podczas uroczystego finału turnieju, zorganizowanego w kawiarni „Oldboy” przy LKS „Wilki” Wilcza.

W turnieju startowało 38 graczy z terenu Wilczy oraz sąsiednich miejscowości należących do powiatów gliwickiego i rybnickiego. Rozgrywki prowadzone były przez niemal pół roku w każdy czwartek, a o zwycięstwie decydowały łączne

wyniki uzyskane podczas tych 20 spotkań skatowych. I miejsce zajął **Jacek Zacher**, II – **Zdzisław Mral**, III – **Piotr Arent**, a na kolejnych pozycjach uplasowali się **Józef Lipok**, **Ryszard Nosiadek**, **Piotr Palica**, **Ginter Fabian**, **Alfred Wagner**, **Czesław Antończyk** i **Bernard Musiolik**.

Laureaci pierwszych trzech miejsc odebrali puchary, ufundowane przez sołtysa **Jana Gamonia**, a pozostali zawodnicy z pierwszej dziesiątki uhonorowani zostali dyplomami. (RG)



Finalowa trójka turnieju w towarzystwie organizatorów skatowych rozgrywek.

Biżuteria i ekologia

Nietoperzowy naszyjnik, kolczyki ze żdźbła trawy, wisior-mucha i pierścionek w sam raz dla księżniczki zamienionej w żabkę... czyli wystawa biżuterii STFZ EKO. Jej twórcy – artyści złotnicy – odmienili słowo „ekologia” na wiele sposobów.

– Nie ukrywamy, że las, woda, słońce, góry to nasza radość. Idea, doskonała kompozycja świata przyrody, protest przeciw ekodewastacji – to wszystko wyrazić można w złotniczej formie – mówią pomysłodawcy i komisarze wystawy, **Mariusz Pajęzkowski i Wojciech Rygalo**. Efekt spotkania złotników z ekologią zobaczyć będzie moż-

na 10 marca w Willi Caro w Gliwicach, podczas wernisażu STFZ EKO o godzinie 16.00.

STFZ to skrót od Stowarzyszenia Twórców Form Złotniczych. W kilkudziesięciu oryginalnych projektach, które prezentowane są na wystawie, artyści pokazują nam swoje pomysły na rozwikłanie tajemniczego słówka „ekologia”. Oprawili w srebro maleńkie szyszki modrzewia, posłużyli się przetworzonymi surowcami roślinnymi – ktoś nawet zwrócił uwagę na swoisty wyraz kawałka jabłka i gruszki nie pierwszej już świeżości. – To właśnie materiały, po które sięgnęli artyści, czynią STFZ EKO tak wy-

Zapraszamy na brydża



Brydżyści grają raczej w męskim gronie, ale nie brakuje i brydżystek.

Na terenie powiatu gliwickiego od pewnego czasu grupa zapalonych brydżystów organizuje z własnej inicjatywy rozgrywki w brydżu sportowym. Brydżyści gościnnie korzystają z pomieszczeń Domu Kultury w Gliwicach – Łabędach przy ul. Wolności (I piętro, tylna wejście).

– Bardzo chcielibyśmy rozpropagować tę grę na terenie naszego powiatu i zachęcić graczy do udziału w naszych rozgrywkach. 24 lutego ruszył kolejny cykl 10 turniejowych spotkań. Można jednak dołą-

czyć do nas w każdej chwili. Do klasyfikacji pod uwagę brany jest udział w co najmniej 7 spotkaniach. Zapraszamy wszystkich chętnych – mówi **Roman Kożuszek** z Sośnicowic, sędzia brydżowy i organizator turniejów.

Chętnych odsyłamy po bliższe informacje do pana Romana, tel. 500 042 431. Honorowy patronat nad turniejem brydżowym objął starosta gliwicki **Michał Nieszporrek**, który ufunduje również dyplomy dla zwycięzców. (MFR)

IMPREZY WARTO POLECENIA

8 marca o godz. 18.00 w Domu Kultury w Szczygłowicach odbędzie się koncert pod znakiem Wiedeńskiej Gali Operetkowej „Tysiąc i Jedna Noc”. Szczegóły: www.mia-stoknurow.pl.

8 marca o godz. 17.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Wielowsi odbędzie się impreza Koła Gospodyń Wiejskich z okazji Dnia Kobiet (występ okolicznościowy teatryku „Iskierki”).

11 marca o godz. 16.30 na Zamku w Toszku odbędzie się koncert z okazji Dnia Kobiet pt. „Otul mnie”. Szczegóły: www.zamektoszek.pl.

11 marca o godz. 15.30 w Parafialnym Domu Kultury w Świbiu rozpoczną się **IV Otwarte Mistrzostwa Gminy w Skacie Sportowym**.

10 marca o godz. 16.00 i 18.00 oraz 11 marca o godz. 15.00 w Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu w Pyskowicach odbędzie się spektakl Teatru Carpe Diem pt. „Nikt nie słucha, wszyscy znają. Przeboje lat 90-tych”. Szczegóły na stronie internetowej www.mokis.pyskowice.org.

17 marca w hali widowiskowo-sportowej MOKiS-u w Pyskowicach odbędzie się „Szokowisko 2012”. Szczegóły na stronie internetowej: www.szok.gliwice.pl.

24 marca w Pilchowicach odbędzie się **Europejski Dzień Kobiet**.

24 marca o godz. 15.00 na Zamku w Toszku rozpoczną się **Gminne Prezentacje Artystyczne**. Szczegóły: www.zamektoszek.pl.

26 marca w Wiejskim Centrum Organizacji Pozarządowych i sali widowisko-

wą ekspozycją – mówi dr **Dagmara Wójcik**, przygotowująca wystawę z ramienia Muzeum w Gliwicach.

Organizatorami wystawy są STFZ, zrzeszające czołowych polskich artystów plastyków i projektantów zajmujących się sztuką złotniczą oraz Galeria Sztuki w Legnicy, od 1979 r. prowadząca najstarszy w Europie cykliczny projekt promujący współczesną sztukę złotniczą. Prace, które od marca do końca maja oglądać można w Willi Caro, po raz pierwszy pokazano w 2010 r. Od tego czasu STFZ EKO odwiedziła Muzeum Okręgowe w Sandomierzu,



prezentowana była w ramach wystawy Współczesna Sztuka Złotnicza w Warszawie, na 18. Międzynarodowych Targach Bursztynu, Biżuterii i Kamieni Jubilerskich „Amberif 2011” oraz w Muzeum Złotnictwa w Kazimierzu Dolnym. (RG)

wej GOK-u w Wielowsi odbędą się **Międzynarodowy Konkurs Poezji i Prozy Josepha von Eihendorfa** i **Konkurs recytatorski języka angielskiego**.

W dniach 26-29 marca odbywać się będą **IV Knurowskie Spotkania Teatralne „bezMaski”**. Festiwal zakończy gala 31 marca o godz. 16.30 w Kino Scena Kultura – Knurów, ul. Niepodległości 26. Szczegóły na stronie internetowej: www.bezmaski.com.

29 marca w Pilchowicach odbędzie się **Gala biznesu**. Spotkanie z pracodawcami w ramach obchodów 35-lecia Gminy Pilchowiec.

29 marca w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Gierałtowicach odbędzie się **Kiermasz Wielkanocny**.

(Opr. SoG)

Ze spraw Biura Porad Obywatelskich

Gdy małoletni ma swój majątek

Małoletnie dzieci bardzo często mają już własny majątek – dziedziczą go np. po dziadkach lub też otrzymują darowizny od rodziny. Takim majątkiem do momentu uzyskania pełnoletności zarządzają rodzice dziecka. Jak rodzice mogą zarządzać majątkiem małoletniego? Czy mogą z niego korzystać? – odpowiedzi na te pytania przybliży Czytelnikom „Wiadomości Powiatu Gliwickiego” Małgorzata Supińska, doradca Biura Porad Obywatelskich w Starostwie Powiatowym w Gliwicach.

– Zgodnie z artykułem 101 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego rodzice są zobowiązani sprawować z należytą starannością zarząd majątkiem dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Zarząd ten powinien odbywać się w taki sposób, by składniki majątkowe nie uległy zniszczeniu, pogorszeniu a majątek nie został roztrwoniony – mówi Małgorzata Supińska.

Przyjmuje się, że rodzice mogą bez ingerencji osób trzecich oraz sądu opiekuńczego dokonywać czynności, które nie przekraczają tzw. czynności zwykłego zarządu, tj. np. dbanie o mieszkanie, porządkowanie terenu, wynajem mieszkania, naprawy, opłaty. Na dokonanie czynności przekraczających zwykły zarząd np. sprzedaż lub zamianę nieruchomości rodzice małoletniego dziecka zgodnie z §3 art. 101 kro. potrzebu-

ją zgody sądu rodzinnego, właściwego według miejsca zamieszkania małoletniego.

Chcąc ją użyć, niezbędne jest złożenie wniosku o wydanie przez sąd opiekuńczy zgody na dysponowanie majątkiem małoletniego. We wniosku należy wskazać, jaki majątek jest w posiadaniu dziecka, jakich czynności chcemy dokonać, a także należy w uzasadnieniu przekonać sąd, że dokonywane czynności nie będą zmierzały do wyrządzenia „krzywdy” małoletniemu oraz nie uszczuplą jego majątku. Zgoda sądu jest niezbędnym elementem, by rodzice mogli u notariusza dokonać np. sprzedaży mieszkania.

W wyjątkowych sytuacjach może zdarzyć się, że nastąpi wyłącznie zarządu rodziców majątkiem małoletniego dziecka, jeżeli spadkodawca lub darczyńca (który przekazał majątek dziecku) dokonał zastrzeżenia wyłączenia zarządu rodziców – art. 102 kro.

Zastrzeżenie takie może dotyczyć całego majątku przekazanego lub niektórych przedmiotów. Spadkodawca lub darczyńca może wska-

zać zarządcę majątku, zaś w przypadku niewskazania – sąd opiekuńczy wyznaczy kuratora do zarządzania tymże majątkiem.

W braku wskazania zarządcy lub w sytuacji tzw. nieobjęcia zarządu, sąd opiekuńczy wyznaczy kuratora.

– Należy pamiętać, że kompetencje sądu opiekuńczego nie ograniczają się jedynie do wyznaczania zarządu, ale dotyczą szeroko rozumianej kontroli zarówno nad ustanowionym zarządcą przez darczyńcę, jak i kuratorem; sąd może wskazać określony sposób sprawowania zarządu albo w razie stwierdzonych nieprawidłowości zwolnić z zarządu i powierzyć go innej osobie – wyjaśnia Małgorzata Supińska.

Zgodnie z art. 104§1 kro. kompetencja sądu opiekuńczego w stosunku do majątku małoletniego może polegać także na objęciu obojga rodziców nakazem sporządzenia spisu inwentarza majątku dziecka. We wcześniejszym stanie prawnym, tj. przed 6 listopada 2008 r., nakaz sporządzenia spisu inwentarza majątku dziecka dotyczył samotnego rodzica, w chwili obecnej dotyczy obojga rodziców, chociaż przyjmuje się, że takie działania sądu będą dotyczyły sytuacji, gdy majątek dziecka ma znaczną wartość.

Zgodnie z art. 104§2 kro. możliwe jest także ustanowienie maksymalnej kwoty rocznego limitu, do której rodzice będą mogli dysponować majątkiem małoletniego. Oczywiście taka sytuacja dotyczy głównie majątku dziecka o znacznej wartości i różnicowanym składzie.

W zakresie art. 104 możliwe jest także łączne zastosowanie obowiązku spisu inwentarza oraz wyznaczenie rocznego limitu.

Po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności, rodzice są zobowiązani oddać mu jego majątek, a dziecko przed upływem roku od ustania zarządu może żądać złożenia przez rodziców pisemnego rachunku z zarządu majątkiem. Podobna sytuacja ma miejsce, jeżeli z jakiś przyczyn władza rodzicielska ustanie wcześniej (np. pozabawienie praw rodzicielskich), rodzice przekazują majątek nowemu przedstawicielowi dziecka, np. jego opiekunowi. Wówczas żądanie złożenia rachunku jest kierowane przez nowego przedstawiciela małoletniego. Złożenie rachunku wymaga sporządzenia pisemnego inwentarza ze wskazaniem składników majątku i ich stanu w chwili objęcia zarządu i w chwili oddania majątku dziecku.

Na płaszczyźnie zarządu majątkiem małoletniego warto zauważyć, iż zgodnie z art. 103 kro. czysty dochód z majątku dziecka (po potrąceniu kosztów uzyskania oraz zwrocie kosztów remontów, opłat) winien być przeznaczony na utrzymanie małoletniego oraz dzieci współwychowujących się, jak również uzasadnione potrzeby rodziny.

Nie jest wykluczone, że nadwyżka pozostała po pokryciu kosztów utrzymania może stanowić dalszą lokatę kapitału, a z całą pewnością winna być zgromadzona na rachunku dziecka – podsumowuje Małgorzata Supińska.

(Opr. SoG)

Powiatowy rzecznik konsumentów radzi

Reklamacja usług pocztowych

Jeśli przesyłka nie dotrze do adresata, zaginie lub zostanie uszkodzona, to konsument ma



Ryszard Kowrygo

prawo zareklamować usługę pocztową. Dotyczy to przesyłki rejestrowanej, czyli przyjmowanej za potwierdzeniem nadania i doręczanej za pokwitowaniem odbioru, a także przekazu pocztowego. O czym jeszcze musimy wiedzieć reklamując usługę pocztową?

Reklamację należy wnieść nie później niż 12 miesięcy od dnia nadania przesyłki, można ją złożyć w każdej placówce pocztowej. Odpowiedź na reklamację musimy otrzymać przed upływem 30 dni od jej doręczenia. Brak odpowiedzi we wskazanym terminie oznacza uznanie reklamacji. Z kolei w przypadku odmowy jej uwzględnienia, konsument może wnieść odwołanie do jednostki odwoławczej (jednostki drugiej instancji) wskazanej w odpowiedzi na reklamację. Tutaj również przysługuje 30-dniowy termin na jej rozpatrzenie. Po wyczerpaniu drogi postępowania reklamacyjnego, konsument może dochodzić swoich roszczeń w postępowaniu mediacyjnym przed Prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz przed Stałym Polubownym Sądem Konsumentów przy prezesie UKE. Jeśli sprawa nie została polubownie zakończona lub, gdy jedna ze stron nie wyrazi zgody na poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, pozostaje zwrócenie się do sądu powszechnego.

Warto wiedzieć, że w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania powszechnej usługi pocztowej w zakresie przesyłki rejestrowanej i przekazu pocztowego prawo wniesienia reklamacji przysługuje zamiennie nadawcy albo adresatowi. Adresat może ją wnieść, gdy nadawca zrzeknie się na jego rzecz prawa dochodzenia roszczeń albo, gdy przesyłka lub kwota pieniężna określona w przekazie pocztowym zostanie doręczona adresatowi.

Opr. Ryszard Kowrygo

Z powiatowym rzecznikiem konsumentów można skontaktować się pod nr. tel. 32 331 69 26, adresem e-mail: rzecznik.konsumenta@starostwo.powiatowe.pl lub w Starostwie Powiatowym w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17 w dniach: poniedziałek – środa od godz. 7.30 do 14.30, czwartek w godz. 7.30 – 16.30, piątek w godz. 7.30 – 12.30.

Biuro Porad Obywatelskich mieści się w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Udziela bezpłatnej pomocy prawnej. Jest czynne w każdy poniedziałek od godz. 13.00 do 15.00, a dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel.: 781 130 900, adresem e-mail: bpogliwice@free.ngo.pl albo na stronie internetowej: www.bpogliwice.free.ngo.pl.



REKRUTACJA ROZPOCZĘTA!

JEŻELI JESTEŚ MIESZKAŃCEM POWIATU GLIWICKIEGO W WIEKU 15 – 64

I KORZYSTASZ Z POMOCY SPOŁECZNEJ ORAZ:

- JESTEŚ OSOBĄ NIEPEŁNOSPRAWNĄ Z ORZECZONYM STOPNIEM NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

I/LUB

- USAMODZIELNIAJĄCYM SIĘ WYCHOWANKIEM Z RODZINY ZASTĘPCZEJ

LUB PLACÓWKI OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZEJ

TEN PROJEKT JEST WŁAŚNIE DLA CIEBIE!

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE W GLIWICACH w okresie

od 1 lutego 2012 r. do wyczerpania miejsc

zaprasza do udziału w prowadzonym naborze do **BEZPŁATNEGO** projektu

„DOBRY START W SAMODZIELNOŚĆ”

W ramach projektu dla wybranych grup będziemy realizować np.:

TURNUS REHABILITACYJNY GRUPĘ WSPARCIA KURS PRAWA JAZDY KAT. „B”
TRENINGI SPECJALISTYCZNE WYCIECZKI I PIKNIKI INTEGRACYJNE SZKOLENIA WYJAZDOWE

W celu uzyskania szczegółowych informacji skontaktuj się z:

- Biurem Projektu (ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice), II piętro, pokój nr 224 lub pod nr. telefonu: 32 233 79 83

- Sekretariatem PCPR (ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice), parter, pokój nr 084 lub pod nr. tel. 32 332 66 16

- informacje dostępne również na str. www.dobrystart.pcpr-gliwice.pl

Projekt „Dobry Start w Samodzielność” współfinansowany jest przez Unię Projekt „Dobry Start w Samodzielność” współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Priorytetu VII, Działania 7.1, Poddziałania 7.1.2.

W kręgu legend

W naszej stałej rubryce, poświęconej legendom i przypowieściom z terenu powiatu gliwickiego tym razem przedstawiamy legendę, zaprezentowaną podczas IV Konkursu Wiedzy o Powiecie Gliwickim, a mówiącą o tym, jak powstały Sośnicowice. Najpierw drukujemy jej wersję w czystej polszczyźnie, a później – w gwarze śląskiej. (RG)

O powstaniu Sośnicowic

Bardzo dawno temu pewien książę z rodu Piastów wybrał się na polowanie. Tym razem pojechał do jednego ze swych lasów w okolicach Gliwic. Podczas polowania, w pogoni za zwierzyną, odłączył się od towarzyszących mu rycerzy i zabłądził w ogromnym sosnowym lesie. Pomimo podjęcia szeregu prób, książę nie mógł wydostać się z pechowego lasu. Wreszcie pod wieczór przybył na rozległą polanę. Na jej środku rosła wielka sosna, a pod nią znajdowała się uboga cha-

ta drwała zwanego Sośniesz. Na przekór swego niskiego stanu i niewielkim możliwościom przyjął on gościnnie księcia, przygotował mu nocleg, a o świcie pomógł odnaleźć drogę powrotną. Owo serdeczne przyjęcie sprawiło, że książę polubił Sośniesza i leśną polanę, na której mieszkał, stąd często jeszcze wracał w te strony. Po śmierci drwała, na jego pamiątkę, założył tutaj osadę, którą od imienia jej pierwszego mieszkańca nazwał Sośnicowicami. Troska księcia o tę miejscowość miała być tak duża, że nawet w chwili swej śmierci nakazał swoim następcom, aby otaczali ją szczególną opieką.

Skônd sie wziyny Sośnicowice?

Downo i jeszcze downi jedyn ksiônże ze rodu Piastów wybroł się na gôn do lasów kole Glywic. Tak sie zagnôł za zwierzynôm, że sie straciôł we srogim sosnowym lesie. Fest się starôł, ale niy umiôł sie wydostać z tego



Do tej pory w okolicach Sośnicowic rośnie wiele sosnowych lasów.

lasa. Pod wieczôr wyloz na srogo polana. We pojszczotku rosła wielko sosna. Pod sosnôm rycerz uwiidziôł ubogo chatka siôngorza, co mianowôł się Sośnysz. Sośnysz ugościł ksiyńcia jak móg najłepi, narychtowôł mu spani, a nad ranym pomôg mu snojść droga nazod. Fest bôł rod z tego

ksiônże i łod tego czasu łowdy kedy przyjyż-dzoł na gôn w te strônny. Po śmiyrzi siôngorza ksiônże założył osada i nazwoł jôm Sośnicowice. Tak się fest starôł ło to miejsce, że swoim nastympcôm co po nim erbli jego majôntek, kozoł po swoji śmierci ło nia do-brze sie starać.

Śląska fraszka

Wiosna

Marzec pryndko rośnie nom
Gro w niym jakby jakiś dzwon
Pewno wiosna sie przidarzy
Bo już wiela za niom marzy.

Wiosna nasza
Kej las zbudzi

sie ze wiosnom
radość wkludzi
kwiotki rosnom
Kej w natyrze nowe życie
Pszonie dźwigo wszystko - wiyicie.



Bronisław Wątroba

Nasze smaki

Wątróbka smażona z jabłkiem

Proponujemy kolejną potrawę, zaprezentowaną na VI Festiwalu Śląskie Smaki, który zorganizowany został latem ub. roku w Parku Chopina w Gliwicach. Reprezentanci Restauracji „Frykówka” w Pszczynie przygotowali w jego trakcie pyszną wątróbkę drobiową smażoną z jabłkami i majerankiem, podawaną z tłuczonymi ziemniakami i surówką z kapusty kiszzonej. (RG)

Składniki:

- 0,2 kg wątróbki drobiowej
- 1 jabłko słodko-kwaśne np. Gloster
- smalec do smażenia
- szczypta majeranku, cukier, sól i pieprz do smaku
- 0,2 kg ziemniaków
- 5 g masła
- 0,2 kg kapusty kiszzonej
- 1/2 niewielkiej marchewki
- mała cebula
- 1/4 jabłka
- łyżeczka oliwy

Wykonanie:

Oczyszczoną wątróbkę drobiową smażymy na dobrze rozgrzanym



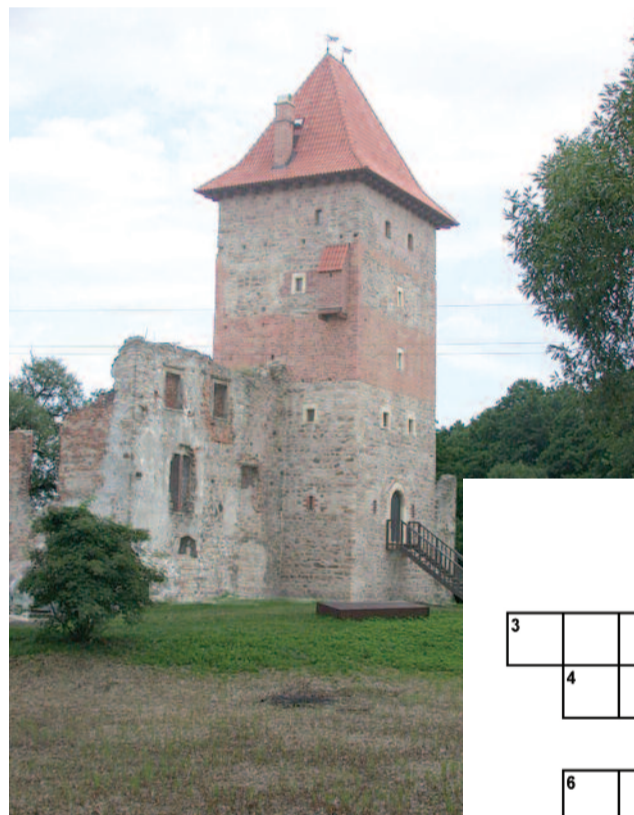
smal-

cu, w połowie smażenia dodajemy pokrojone w plastry jabłka i przygotowujemy delikatnie majerankiem, a na końcu pieprzem i solą. Ugotowane ziemniaki tłuczemy i polewamy pozostawionym ze smażenia tłuszczem. Do kapusty kiszzonej dodajemy startą marchewkę, cebulkę, jabłko, do smaku doprawiamy oliwą, solą, pieprzem i cukrem. Jeżeli potrawę chcemy podać w tak dekoracyjny sposób, jak to widać na zdjęciu, należy wydrążyć jabłko i wypełnić je surówką z kapusty.

Uwaga! Podane wyżej składniki wystarczają na przygotowanie jednej dużej porcji obiadowej. Jeśli potrawa ma wystarczyć dla większej liczby osób, należy je pomnożyć przez ilość tych, których mamy nią nakarmić.

Restauracja „Frykówka”
z Pszczyny

ROZRYWKOWY KĄCIK



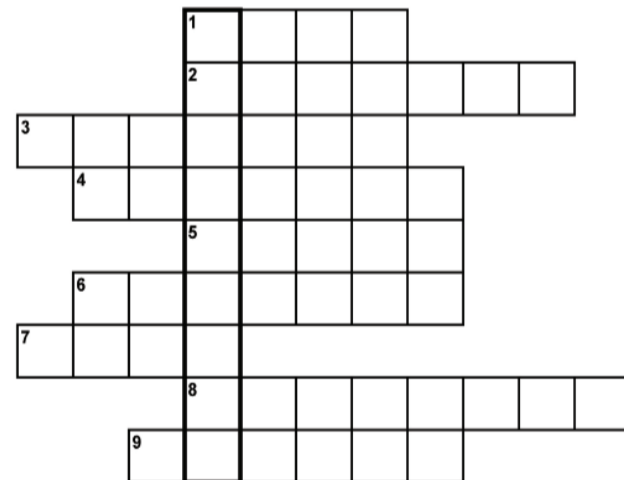
Dziękujemy za wszystkie nadesłane odpowiedzi. Poprawne rozwiązania Rozrywkowego Kącika z poprzedniego wydania WPG wyglądają następująco: hasło krzyżówki Lodowisko, a zdjęcie przedstawiało Zespół Pałacowo-Parkowy w Pławniowicach. Nagrody książkowe ufundowane przez **Małgorzatę Handzlik**, poseł do Parlamentu Europejskiego oraz materiały promocyjne Powiatu Gliwickiego otrzymują: **Maria Kupka**, **Małgorzata Ziubrzczyka** oraz **Irena Stawinoga**. Gratulujemy! W celu ustalenia sposobu odbioru nagrody prosimy o kontakt telefoniczny, numer tel. 32 332 66 65.

Pytania do krzyżówki:

1. Popularna na Śląsku gra w karty.
2. Trzy ostatnie dni Wielkiego Postu.
3. Nazwa autorskiego programu Stowarzyszenia Cztery Pory Roku w Knurowie, który ruszył w lutym br.
4. Wielkanocny z cukru lub ciasta.

Fundator nagród – Małgorzata Handzlik, poseł do Parlamentu Europejskiego

◀
Co
przedstawia
to zdjęcie?
◀



Dziś zamieszczamy kolejną krzyżówkę oraz zdjęcie do rozpoznania, które tradycyjnie zostało zrobione w naszym powiecie. Odpowiedzi prosimy przysyłać do 19 marca na adres e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztą tradycyjną na adres Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, dopisek „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”.

(SoG)

5. Ile gmin wchodzi w skład powiatu gliwickiego?
6. Malowane jajko.
7. Zwierzchnik gminy wiejskiej.
8. „Kwalifikacja...” – przeprowadzana od marca do 4 kwietnia na terenie powiatu gliwickiego.
9. Wiosenny kwiat.